Nr. 73. Piątek, 31 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest chory jest ciężko od dłuższego czasu.

1. Biuletyn.

Dnia 27 b. m. po godzinie 9 wieczorem Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest dostał dreszczów, temperatura ciała szybko się podniosła, przyczem nastąpił silny kaszel połączony z duszością.

O północy temperatura ciała wynosiła 38·7, puls 95, respiracya 32; po godzinie 2 w nocy Dostojny Chory majaczył, czuł pragnienie, wreszcie zasnął lecz budził się ciągle.

Dzisiaj o godzinie 6 rano temperatura wynosiła 36·7, puls 88, respiracya 32 i więcej swobodna, sensoryum niezamącone.

Arco, 28 marca 1899 rano.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

2. Biuletyn.

W ciągu dnia dzisiejszego Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest spał nie wiele i mało przyjmował pokarmu; kaszel mierny a wyplwociny bez przymieszki krwi. Pragnienie zmniejszyło się.

Temperatura wynosiła o godzinie 5 po południu 37·1 stopni; puls uderzał na minutę 80 razy i był stosunkowo silny; respiracya 30 i bezbolesna, lecz chwilami objawiała się duszność. Stan sił mały.

Arco, 28 marca 1899.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Hipolita Smoleckiego ze Żmigrodu do Gorlic.

P. Minister rolnictwa zamianował praktykanta rachunkowego Józefa Wiktora Jurystowskiego asystentem rachunkowym w Dyrekcyi domen i lasów we Lwowie.

Pan Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego dr. Kaliksta Krzyżanowskiego z Podhajec do Lwowa, a asystenta sanitarnego dr. Kazimierza Mossora z Tarnopola do Podhajec.

Pan Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego dr. Jana Leopolda Kosińskiego z Tarnowa do Strzyżowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 marca.

Pan Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś na 24 posiedzeniu Sejmu krajowego odpowiedział na szereg interpelacyj, a mianowicie:

Na interpelacyę pp. posłów Franciszka Krempy i towarzyszy z 6 marca b. r. w sprawie wydanego przez c. k. starostwo we Lwowie zakazu wywozu mięsa po za granice gminy Nawarya, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje: Gmina Nawarya zamieszkała jest przez różnego rodzaju przemysłowców, między którymi w największej liczbie, bo około 30 jest rzeźników, zajmujących się bądź to biciem nierogacizny, bądź też bydła rogatego i owiec. Mięso z zabitych zwierząt wywożone bywa przeważnie do Lwowa. I tak w roku 1898 zabito i wywieziono do Lwowa 337 sztuk bydła rogatego, 436 cieląt i 284 świń. Mimo tak ożywionego ruchu handlowego, gmina ta nie posiada dotąd rzeźni i wszelkie usiłowania starostwa, aby gminę nakłonić do wybudowania rzeźni, nie osiągnęły dotąd pomyślnego skutku. Początkowo rzeź zwierząt odbywała się w podwórzach prywatnych przemysłowców, zwykle na gnojowiskach lub śmietniku, przyczem oczywiście mięso uledz musiało zanieczyszczeniu, a chociaż je spłukiwano wodą, to jednak ulegało prędko zepsuciu, przez co konsumenci na szkodę narażeni byli. — W skutek tego starostwo już w roku 1896 odniosło się do zwierzchności gminnej z poleceniem, aby się postarała o wybudowanie rzeźni pod zagrożeniem zamknięcia gminy dla wywozu mięsa. Starostwo wyznaczyło na ten cel półroczny termin, a gdy zwierzchność gminna, jakoteż prywatni przemysłowcy nie byli skłonni do wybudowania rzeźni, ani też nie poczynili nawet kroków przedwstępnych do budowy, przeto rozporządzeniem starostwa z dnia 27 marca 1897, l. 4809, zamknięto gminę dla wywozu mięsa. W kilka dni po wydaniu rozporządzenia powyższego zjawili się w starostwie Rada gminna, oraz sami rzeźnicy z prośbą, by im nie wstrzymywać wywozu, obiecując w ciągu trzech miesięcy wybudować rzeźnię. Przychylając się do tej prośby, starostwo cofnęło zakaz wywozu mięsa, pod warunkiem jednak, że zanim wybudowana będzie rzeźnia, zwierzchność gminna postarać się ma o prowizoryczny lokal, gdzieby rzezi zwierząt dokonywano i umożliwiono w ten sposób kontrolę sanitarną. Wydelegowany w tym celu weterynarz powiatowy w porozumieniu ze zwierzchnością gminną, zajął się odszukaniem prowizorycznego lokalu i znalazł go w starym browarze, stojącym obecnie pustką. Po upływie terminu 3-miesięcznego, starostwo przypomniało znowu zwierzchności gminnej potrzebę budowy rzeźni i zagroziło wydaniem zakazu wywozu mięsa. Wtedy oświadczyła zwierzność gminna, że na ten cel nie ma funduszów i roboty rozpoczynać nie może. Uwzględniając nie świetne stosunki finansowe gminy, starostwo poleciło gminie, by prowizorycznie obrany pod rzeźnię lokal urządziła na rzeźnię i w tym celu polecono podłogę w lokalu tym wybetonować i zaopatrzyć w betonowy kanał odpływowy dla krwi i odpadków ze zwierząt bitych. Gdy od wydania tych zarządzeń upłynęło znowu 8 miesięcy, a zwierzchność gminna nawet tych drobnych adaptacyj przeprowadzić nie chciała, a na domiar złego skutkiem braku podłogi cementowej, oraz wszelkiej kanalizacyi lokal ten stał się stekiem niechlujstwa i zgnilizny, starostwo widziało się zmuszonem rozporządzeniem z dnia 23 lutego 1899 l. 6446

---

195)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Dalszą rozmowę przerwało im przybycie Zbyszka i Skirwoiłły, który był wodzem Żmujdzinów. Był to mąż małego wzrostu, jak pacholę, ale krzepki w sobie i barczysty. Pierś posiadał tak wypukłą, że prawie wyglądała na garb, i niezmiernie długie, sięgające prawie do kolan ręce. Wogóle przypominał Zyndrama z Maszkowic, słynnego rycerza, którego Maćko i Zbyszko poznali swego czasu w Krakowie, miał bowiem równie ogromną głowę i takie same pałąkowate nogi. Mówiono o nim także, że dobrze rozumiał się na wojnie. Wiek życia zbiegł mu w polu, przeciw Tatarom, z którymi długie lata walczył na Rusi, i przeciw Niemcom, których nienawidził jak zarazy. W tych wojnach nauczył się po rusińsku; po niemiecku umiał, a przynajmniej powtarzał, tylko trzy wyrazy: ogień, krew i śmierć. W swojej ogromnej głowie miał zawsze pełno pomysłów i podstępów wojennych, których Krzyżacy nie umieli ani przewidzieć, ani im zapobiedz — dlatego bano się go w pogranicznych komturyach.

— Mówiliśmy o wyprawie, — rzekł z niezwykłem ożywieniem do Maćka Zbyszko — i dlategośmy tu przyszli, byście też swoje doświadczone zdanie rzekli.

Maćko usadził Skirwoiłłę na sosnowym pniaku, pokrytym niedźwiedzą skórą, następnie kazał przynieść czeladzi stągiewkę miodu, z której poczęli czerpać rycerze blaszankami i pić, gdy zaś pokrzepili się godnie, dopiero Maćko zapytał:

— Chcecie wyprawę uczynić, albo co?

— Zamki Niemcom okurzyć....

— Któren?

— Ragnetę, albo Nowe Kowno.

— Ragnetę — rzekł Zbyszko. — Cztery dni temu byliśmy pod Nowem Kownem i pobili nas.

— To właśnie — rzekł Skirwoiłło.

— Jakże to?

— Dobrze.

— Poczekajcie, — rzekł Maćko — bo ja tutejszej krainy nie znam. Gdzie jest Nowe Kowno, a gdzie Ragneta?

— Stąd do starego Kowna niespełna mila, — odpowiedział Zbyszko — a od starego do Nowego też mila. Zamek jest na wyspie. Onegdaj chcieliśmy się przeprawić, ale pobili nas u przeprawy. Ścigali nas pół dnia, aż utailiśmy się w tych lasach, a wojsko tak się rozproszyło, że niektórzy dopiero dziś nad ranem się znaleźli.

— A Ragneta?

Skirwoiłło wyciągnął swe długie, jak gałąź, ramię na północ i rzekł:

— Daleko! daleko....

— Właśnie dlatego, że daleko! — odparł Zbyszko. — Spokój tam wokoło, bo co było zbrojnych ludzi z tej strony granicy, to ściągnęło ku nam. Nie spodziewają się tam teraz Niemcy żadnej napaści, więc na ubezpieczonych uderzym.

— Słusznie prawi — rzekł Skirwoiłło.

Maćko zaś spytał:

— Zali myślicie, że będzie można i zamku dobyć?

Na to Skirwoiłło potrząsnął głową na znak przeczenia, a Zbyszko odpowiedział:

— Zamek mocny, więc chybaby wypadkiem. Ale krainę spustoszym, wsie i miasta popalim, spyżę poniszczym, a co nadewszystko, jeńców nabierzemy, między którymi mogą być ludzie znaczni, a takich chętnie Krzyżacy wykupują, albo-li też wymieniają....

Tu zwrócił się do Skirwoiłły:

— Samiście, kniaziu, przyznali, że słusznie prawię, a teraz rozważcie jeno: Nowe Kowno na wyspie. Ni tam wsi nie poburzym, ni stad nie zagarniem, ni jeńców nie nabierzem. I przecie dopiero co nas pobili. Ej! pójdźmy lepiej tam, gdzie się nas teraz nie spodziewają.

— Kto pobije, ten się napaści najmniej spodziewa — mruknął Skirwoiłło.

Lecz tu zabrał głos Maćko — i począł popierać zdanie Zbyszkowe, zrozumiał bowiem, że młodzianek ma większą nadzieję dowiedzieć się czegoś pod Ragnetą, niż pod Starem Kownem — i że pod Ragnetą łatwiej będzie przedewszystkiem schwytać jakiego znacznego jeńca, któryby mógł posłużyć na wymianę. Mniemał także, że w każdym razie lepiej jest iść dalej i wychynąć niespodzianie w kraj mniej strzeżony, niż porywać się na wyspę, od przyrodzenia obronną, a strzeżoną prócz tego przez silny zamek i zwycięską załogę.

Jako zaś człek doświadczony w wojnie, mówił jasno i przytaczał tak walne powody, że każdego mógł przekonać. Tamci słuchali go też uważnie. Skirwoiłło poruszał kiedy niekiedy wzniesionemi brwiami jakby na znak przytakiwania, chwilami pomrukiwał: „Słusznie prawi“ — wreszcie wsunął swą ogromną głowę między szerokie ramiona, tak, że wyglądał całkiem jak garbaty i zamyślił się głęboko.

Lecz po pewnym czasie wstał — i nic nie mówiąc, począł się żegnać.

— A jako-że, kniaziu, będzie? — spytał go Maćko: — dokąd ruszym?

Ów zaś rzekł krótko:

— Pod Nowe Kowno.

I wyszedł z namiotu.

Maćko i Czech spoglądali czas jakiś ze zdziwieniem na Zbyszka, poczem stary rycerz uderzył się dłońmi po udach i zawołał:

— Tfu! cóż to za pień!... To niby słucha, słucha, a potem swoje. Żal gęby drzeć!...

— Słyszałem ci ja o nim, że taki jest — odrzekł Zbyszko: — a po prawdzie, to i cały tu naród uporczywy, jak mało który. Cudzego zdania wysłucha, a potem, jakoby kto na wiatr dmuchał.

— To czego pyta?

— Bośmy pasowani rycerze i dlatego, żeby każdą rzecz na dwie strony rozważyć. Ale głupi on nie jest.

— Pod Nowem Kownem też może najmniej się nas spodziewają — zauważył Czech — właśnie dlatego, że dopiero co was pobili. W tem miał ci on słuszność.

— Pójdźmy obaczyć tych ludzi, którym ja przywodzę — rzekł Zbyszko, któremu duszno było w namiocie; — trzeba im zapowiedzieć, aby zaś byli gotowi.

I wyszli. Na dworze noc już zapadła zupełna, chmurna i ciemna, rozświecona tylko przez ogniska, przy których siedzieli Żmujdzini.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zamknąć gminę ponownie dla wywozu mięsa. Z tego się okazuje, że podniesiona w interpelacyi okoliczność, jakoby starostwo tutejsze domagało się wybudowania drugiej rzeźni w gminie Nawaryi jest niezgodna z prawdą, gdyż w gminie tej nie ma wcale żadnej rzeźni. Również nie jest prawdziwem, jakoby do gminy tej zjeżdżał co tygodnia weterynarz ze Szczerca, gdyż tenże nadzoruje tylko jarmarki większe, których gmina ta ma 10. Tygodniowe zaś targi inwigiluje bez kosztów sama zwierzchność gminna przy pomocy miejscowego oglądacza zwierząt. Dodać muszę, że obecnie na interwencyę lwowskiego wydziału powiatowego i gdy rzeźnicy w Nawaryi w dniu 13 marca b. r. zagwarantowali, że najpóźniej do sześciu miesięcy wybudują rzeźnię, starostwo cofnęło wydany zakaz wywozu mięsa z Nawaryi. — Co się tyczy podniesionej w interpelacyi okoliczności, że w gminie miejskiej Nawarya panują od lat czterech anormalne stosunki pod względem zarządu gminnego, to sprawa ta przedstawia się następująco: W roku 1892 ukonstytuowała się reprezentacya tej gminy, wybierając naczelnikiem gminy Borucha Feilera. W lutym 1896 zrezygnował Feiler z godności naczelnika gminy i w miejsce jego obrano Jana Pawłowskiego, który z powodu śledztwa sądowo-karnego zawieszony został w urzędowaniu. W roku 1898 zarządzono nowe wybory gminne, które w oznaczonym do wyboru terminie, to jest 20 czerwca 1898 nie mogły być przeprowadzone, gdyż się okazało, że spis i listy wyborcze były wadliwie ułożone. W skutek tego zarządziło starostwo ułożenie nowego spisu wyborców i list wyborczych. Obecnie przedwstępne czynności, skierowane do przeprowadzenia wyborów gminnych są w tem stadyum, iż chodzi o rozstrzygnięcie wniesionych rekursów przeciw orzeczeniom komisyi reklamacyjnej, a decyzya w tym względzie nastąpi w najkrótszym czasie. W końcu muszę dodać, że twierdzenie interpelantów, jakoby starosta lwowski kilkunastu poszkodowanych zakazem wywozu mięsa rzeźników, gdy przybyli do niego o wyjaśnienie przyczyny zakazu, wyprosił za drzwi, nie jest zgodne z prawdą, a rzecz się miała następująco: Dnia 3 marca b. r. przed południem starosta dowiedziawszy się, że w pierwszym pokoju, w którym jest protokół podawczy starostwa, czeka kilkunastu rzeźników z Nawaryi — wyszedł do nich ze swego biura i wysłuchawszy ich zażalenia co do zakazu wywozu mięsa z Nawaryi, wyjaśnił im sprawę i oznajmił, że w obec tego, że sprawa ta wlecze się od lat sześciu i oni opierają się urządzeniu rzeźni, ze względów publicznych nie może cofnąć wydanego zakazu — poczem starosta odszedł napowrót do swego biura, zatem nie wyprosił ich za drzwi, ale sam wyszedł z tego pokoju, w którym z nimi rozmawiał.

Na interpelacyę pp. posłów Wójcika i towarzyszy z 13 marca b. r., w której pp. interpelanci użalają się z powodu, że urząd pocztowy w Cle nieprawnie żąda opłaty porta pocztowego od korespondencyi Wydziału krajowego z posłami sejmowymi, a w szczególności, że tenże urząd pocztowy zażądał opłaty porta przez nalepienie marki na piśmie Marszałka krajowego, zapraszającem posła Wójcika na posiedzenia Sejmu, mam zaszczyt odpowiedzieć, że gdy według ustępu 5 artykułu II. ustawy z 2 października 1865 dz. u. p. nr. 108 posłom sejmowym w korespondencyi z Wydziałem krajowym lub tegoż prezydyum służy uwolnienie od porta, powyższe postąpienie urzędu pocztowego w Cle nie było prawidłowe, w skutek czego tenże urząd pocztowy będzie pociągnięty do odpowiedzialności i zażąda się zwrotu niesłusznie pobranego porta.

Przypuszczenie, wyrażone w interpelacyi, że może i inne urzędy pocztowe w ten sposób postępują, prawdopodobnie nie jest uzasadnione, gdyż od kilku lat jest to jedyny wypadek, jaki doszedł do wiadomości Dyrekcyi poczt co do oportowania korespondencyi Wydziału krajowego z posłami.

Na interpelacyę p. posła Stanisława Potoczka i towarzyszy wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 27 lutego 1899 w sprawie udzielenia trafiki Kółku rolniczemu w Brandwicy, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Na dniu 23 marca 1897 weszło do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie podanie tegoż Kółka o utworzenie nowej trafiki w Brandwicy i powierzenie jej Wojciechowi Pijorowi, zarządcy sklepu Kółka rolniczego.

Ponieważ nowe trafiki mogą być kreowane tylko wówczas, jeśli ze względu na stosunki miejscowe i słuszne potrzeby ludności nowa trafika okazuje się potrzebną, zarządziła Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie dochodzenie w tym kierunku, a na podstawie wyniku tegoż wezwała przepisanem obwieszczeniem zanotowanych na trafikę koncesyjną normalnych kompetentów, którym przy ubieganiu się o trafiki — jak to już w odpowiedzi na interpelacyę p. posła Wojciecha Szweda z 25 lutego miałem zaszczyt zaznaczyć, służy pierwszeństwo, do wniesienia ewentualnych zgłoszeń.

Gdy w terminie zakreślonym nie zgłosił się żaden z prenotowanych kompetentów, przystąpiła wspomniana Dyrekcya w myśl obowiązujących przepisów, do obsadzenia nowej trafiki w Brandwicy w drodze publicznej konkurencyi.

Do rozpisanej w tym celu licytacyi wniósł jedynie Wojciech Pijor w lutym 1898 ofertę, zobowiązując się prowadzić trafikę we własnym domu pod l. kons. 55 przy znajdującym się tamże sklepie Kółka rolniczego.

Do oferty swej nie dołączył jednak Pijor pomimo wyraźnej wskazówki w obwieszczeniu licytacyjnem, wymaganych dokumentów, tyczących się pełnoletności i moralności.

Z tego powodu okazała się potrzeba dodatkowego przesłuchania Pijora, celem uzupełnienia oferty, co spowodowało pewną zwłokę.

Zwłoka ta jeszcze się przedłużyła w skutek tego, że oferent następnie zmienił swoją ofertę, podając inny lokal, w którym zamierza trafikę prowadzić, wobec czego musiano przeprowadzić ponownie dochodzenie, czy lokal ten odpowiada przepisanym warunkom.

Po odpowiedniem uzupełnieniu sprawy, udzielono Wojciechowi Pijorowi upoważnienia do drobnej sprzedaży tytoniu 11 stycznia 1899 pod l. 32.584, a na podstawie tegoż prowadzi Pijor trafikę od lutego 1899.

Jak z powyższego wynika, przedewszystkiem sam oferent spowodował zwłokę w stanowczem obsadzeniu wyżej wspomnianej trafiki, nie stosując się przy wniesieniu oferty do przepisanych, a w odnośnem obwieszczeniu wyraźnie oznaczonych wymogów.

Na interpelacyę pp. posłów Szweda i tow., wniesioną na posiedzeniu z dnia 20 marca 1899 w sprawie regulacyi rzeki Stryszawki w powiecie wadowickim mam zaszczyt odpowiedzieć, że regulacye pomniejszych rzek tego rodzaju jak Stryszawka, należą do Wydziału krajowego, a przez Rząd bywają na podstawie propozycyi Wydziału krajowego subwencyonowane zasiłkami pieniężnymi i popierane wedle potrzeby i położenia miejscowego pomocą techniczną ze strony odnośnej sekcyi dla zabudowania potoków górskich.

Odpowiadając na interpelacyę pp. posłów Warzechy i tow. z dnia 2 marca 1899 r., w sprawie wyszynku propinacyjnego Izaaka i Estery Hornów w Mszanie dolnej, zaznaczam, że istotnie w miejsce Izaaka Horna, któremu c. k. starostwo w październiku 1898 odebrało uprawnienie do szynkowania, rozpoczęła szynkować w tymże samym lokalu Estera Horn. Skoro tylko jednak c. k. starostwo dowiedziało się o tem z relacyi zwierzchności gminnej, natychmiast, i to jeszcze rezolucyą z 18 grudnia 1898 zakazało także Esterze Horn wykonywać wyszynk trunków propinacyjnych. Estera Horn zastosowała się do tego zakazu i na realności, gdzie był wyszynk Hornów nie ma nie tylko żadnego szyldu z napisem Izaak Horn lub Estera Horn, ale nawet Hornowie z realności tej zupełnie się wyprowadzili i zgoła nie trudnią się żadnym wyszynkiem.

W interpelacyi z dnia 30 grudnia z. r. żalą się posłowie Nowakowski i towarzysze na nadużycia, popełniane rzekomo przez Jana Glińskiego, naczelnika gminy w Wyszatycach i zapytują c. k. Rząd, czy gotów jest zawiesić Glińskiego w urzędowaniu, a sprawę jego nadużyć oddać c. k. Prokuratoryi Państwa.

Odpowiadając na tę interpelacyę muszę przedewszystkiem podnieść, że przytoczone w niej fakta polegają na mylnej informacyi.

I tak zupełnie nieprawdziwym jest zarzut, jakoby Gliński dopuścił się jakiegoś oszustwa w sprawie reklamacyi Michała Obszarnego od służby wojskowej. Michałowi Obszarnemu przyznano na rok 1896 ulgę w dopełnianiu służby wojskowej po myśli §. 34 ustęp 1, ust. woj., ponieważ stwierdzono, iż jedyny brat jego Jędrzej nie jest jeszcze zdolny do pracy, że zatem nie może wspierać ojca, który uznany został również za niezdolnego do pracy. Na rok 1897 odmówiono wprawdzie Obszarnemu dalszego trwania tej ulgi, jednak tylko z tego powodu, iż wymieniony brat jego obecnie już przez komisyę asenterunkową za zdolnego do pracy uznany został. Doniesienie zaś, jakoby przyznana pierwotnie ulga uzyskaną została przez oszukańcze przedstawienie komisyi poborowej osoby trzeciej zamiast ojca Obszarnego, okazało się wprost oszczerczem. Dnia 20 stycznia 1898 sprawdziła bowiem stała komisya poborowa w Przemyślu z całą stanowczością, że ojciec wymienionego popisowego Maciej Obszarny, który w dniu tym na polecenie c. k. starostwa przez c. k. żandarmeryę komisyi tej ponownie przedstawiony został, jest nie zdolny do pracy z powodu osłabienia starczego i że jest identyczny z tą osobą, która komisyi poborowej jako ojciec Michała Obszarnego w roku 1896 przedstawioną była.

Również nieprawdziwym jest podniesiony w interpelacyi zarzut, jakoby naczelnik gminy Gliński przy szacowaniu szkód, zrządzonych podczas manewrów wojskowych w roku 1896, wyłudził dla siebie oszukańczo wynagrodzenie za zniszczenie jego płotu, który w rzeczywistości nie miał być zniszczony. Z przeprowadzonego bowiem dochodzenia okazało się, że płot na gruncie Glińskiego został w czasie rzeczonych ćwiczeń rzeczywiście zniszczony przez oddział wojska, który użył go jako paliwo, że zatem Glińskiemu należało się słusznie wynagrodzenie, jakie za to otrzymał.

Muszę przy tem nadmienić, że oba powyższe fakta były również przedmiotem sądowych dochodzeń przygotowawczych, których wynik jednak nie dał c. k. Prokuratoryi Państwa podstawy do karno-sądowego ścigania Glińskiego o te fakta, względnie do wdrożenia przeciw niemu śledztwa karnego.

Według kontestacyi właściwych registratur sądowo-karnych i wyjaśnień c. k. Prokuratoryi Państwa, Gliński nie był dotychczas karany za żadną zbrodnię, ani za żadne takie przestępstwo lub przekroczenie, które pozbawiałoby go prawa obieralności po myśli §§. 3 i 11 ord. wyb. gm. Również nie zostaje on w żadnem śledztwie sądowo-karnem.

Wobec tego zaś nie ma podstawy prawnej, na której mogłoby być zarządzone zawieszenie Jana Glińskiego względnie złożenie go z urzędu naczelnika gminy w Wyszatycach.

Co się tyczy protestu przeciw dokonanym w maju 1898 wyborom nowej rady gminnej w Wyszatycach, to z powodu obszernych z przesłuchaniem licznych świadków i rozległą korespondencyą połączonych dochodzeń, ktore dla wyjaśnienia podniesionych w proteście zarzutów przeprowadzone być musiały, rozstrzygnięcie tych zarzutów nastąpić mogło dopiero orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z 7 marca b. r. l. 20.234, którem unieważniono zaczepione wybory i zarządzono przeprowadzenie ponownych, na podstawie nowo sporządzić się mających list wyborczych.

Na interpelacyę pp. posłów Ostapczuka i tow. z 30 grudnia 1898 w sprawie przyspieszenia decyzyi na protest wniesiony przeciw wyborom dokonanym do rady gminnej w Roznoszyńcach, mam zaszczyt odpowiedzieć, że po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń, Namiestnictwo wydało decyzyę z 13 marca 1899 l. 10.713, którą protest został odrzucony i wybory uznano za ważne.

Z Poznańskiego.

(Wiec w obronie języka polskiego. — Wychodźtwo 30 robotników rolnych. — Procesa prasowe. — Honorowe miejsce dla języka niemieckiego).

Po wiecu w Poznaniu odbył się w obronie prywatnej nauki języka polskiego wiec ojców rodzin w Jeżycach pod Poznaniem. Jako główny mowca wystąpił mecenas Woliński z Poznania, a po nim zabrał głos robo-

---

11)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Eustachy miał dla niego uczucie, pokrewne w jakimś stopniu z nienawiścią. Ale rozsądkowi posłuszny odpowiedział spokojnie:

— Zkądże znowu, przeciwnie....

Chciał dodać nawet jakieś słowo podziękowania, ale uwięzło mu ono w gardle.

— Mówiłem, co mi nakazywało przekonanie — ciągnął Drewnowski — więc się nic nie obrażaj. I nie powinieneś się zniechęcać, mój drogi, to trudno. Przyszło mi na myśl, że może powieść nie jest właściwą formą, w której twoja indywidualność powinna się uzewnętrznić. I dam ci dobrą radę: spróbuj napisać studyum literackie. Choćby naprzykład o Starowolskim, co? Nie leż na łóżku do jedenastej, chodź do biblioteki, przeczytaj sobie dzieła Starowolskiego, potem wszystko, co o nim napisano, a zawsze i ze wszystkiego rób notatki — ja chętnie, jak się dobrze oczytasz, pogadam z tobą. Nie idzie przecież o to, abyś pchał się do literatury z grubym tomem odrazu. Patrz, moje dziełko ma wszystkiego trzydzieści cztery strony, a więc dwa arkusiki druku i jedna kartka. No, bądź zdrów i nie marnuj złotego czasu.

Rzucił okiem na stolik.

— A gdzieżeś podział „Hallali?“ Co? Możeś spalił? Przyznaj się.

— Nie — odpowiedział Eustachy z jakiemś głuchem uczuciem jakby zemsty — dałem do czytania Wieńkowiczowi.

Drewnowski nie okazał urazy.

— Dobrze, dobrze, owszem — rzekł i wyszedł.

Eustachy przez cały dzień był pognębiony, chodził po mieście bez celu, z głową spuszczoną i szukał ulgi w rezygnacyi.

— Wszystko jedno! — myślał. — Niech dyabli wezmą! Pojadę do Antka! Tak przeżyć, czy tak przeżyć....

Wieczorem poszedł do domu Wolskiej. Może Henryeta już przyjechała? Pragnął tego i nie chciał zarazem. Były to chwile męki, ale i szczęścia, jakie spędzał przy niej, i chwil tych zawsze łaknął. Ale dziś był w pognębieniu, czuł, że nie będzie zdolny przedstawić się jej z dobrej strony, zdobyć się na rzeczy, któreby ją mogły zainteresować i pociągnąć; tembardziej, że wobec niej uczuwał zawsze na sobie jakieś jarzmo własnej niższości, które nie pozwoliło mu nigdy rozwinąć w pełni swoich środków i pokazać się tem, czem jest. Cierpiał też ciągle nad tem, że ona go nie zna dostatecznie, a nie znajdował sposobu dać się jej poznać.

Dziś więc, wyjątkowo, wolałby nie zastać Henryety, a tylko złożywszy rewerencyę krótką pani Wolskiej, uprosić Annę, aby usiadła do fortepianu, rozerwać się trochę widokiem jej dużych, tak pięknych i białych rąk i ukoić muzyką ból chybionego życia.

Jednak ledwie mu otwarto drzwi, zapytał uśmiechniętej do niego Marysi:

— Przyjechała panna Henryeta?

— Przyjechała.

— I jest w domu?

— Jest.

Anna i muzyka stały mu się w jednej chwili obojętnemi i napełniło go uczucie słodkiego oczekiwania na chwilę, w której zobaczy najmilszą postać.

Widząc, że Marysia weszła do pokoju Henryety, niezawodnie, aby oznajmić przybycie gościa, pozostał w przedpokoju dłużej, niżby wypadało, spodziewając się może usłyszeć, jakie: „Aa!“ lub: „W tej chwili“, — nie usłyszawszy jednak nic, nawet szmeru, wszedł do salonu, gdzie pani Wolska karmiła papugę. Prezes, nie zapomniawszy dawnej przyjaźni, skoczył mu odrazu przedniemi łapami na brzuch. Po małej chwili wyszła Anna, w bladej bluzie niebieskiej wyjątkowo dziś jasna, świeża i ładna.

— Przyszedł pan nareszcie — rzekła z miną obrażoną.

I kiwnąwszy mu głową, nie raczyła podać ręki na powitanie.

Chciał ją przejednać komplementem.

— Jak pani dziś ładnie wygląda — rzekł.

Odpowiedziała na to prawie szyderczo:

— Rzeczywiście....

Pani Wolska, kontenta, że pochwalono jej córkę, rzekła.

— A widzisz Andziu, że ci jest dobrze w tej bluzce. A nie chciała już jej nosić.

W chwilę potem weszła i Henryeta.

Była to młoda dziewczyna lat dwudziestu, szatynka, smukła, nie tyle zgrabna ile postawna, poważna i bardzo pewna siebie. Ubrana była starannie i z pewną elegancyą, przez dobrą widocznie szwaczkę. Twarz jej, w której nie było ładnych szczegółów, ale w której nic też nie raziło, wyglądała surowo trochę w chwilach powagi, ale najlżejszy uśmiech już ją zmieniał, ożywiał i czynił pociągającą i interesującą. Małe, szare oczy patrzały spokojnie i rozumnie.

Eustachy znał ją jako dziewczynę inteligentną, lekkomyślną i samolubną. Jej wady miały ten jednak wdzięk, że wiedziała o nich, nie myślała ich ukrywać, ani się niemi nie popisywała. Czarowały też one młodego chłopca narówni z jej zaletami. A kochał się już w Henryecie półtora roku, wkładając całą swoją literacką duszę w wyznania pełne poezyi i rozpaczy.

Henryeta nie zabraniała mu tej miłości, przyjmowała jego listy, słuchała jego zwierzeń i pochlebstw, ale z konsekwencyą nieubłaganą przez to, co mu mówiła, jak również przez to, czego unikała, pozbawiała go cienia jakiejkolwiek nadziei. Pilnowała się tego systemu postępowania surowo nie przez uczciwość — dziewczyna była lekka i lubiła hołdy — ale przez obawę odpowiedzialności i kłopotów.

Eustachy przyjmował każdą sytuacyę, byle go zupełnie od siebie nie odpędzała i zgadzał się poprzestać na roli jej przyjaciela lub poprostu jej niewolnika — w głębi duszy zaś apelował do tego arcydzieła, które prędzej czy później napisze i które otworzy przed nim szeroko świat cały, a zarazem i to okrutne serce.

Niestety, zbyt często wątpił, czy to arcydzieło napisze.

— Bawiła się pani dobrze na wsi? — zapytał, całując ją w rękę

— Wybornie. Dawno istotnie tak mile czasu nie spędziłam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tnik fabryczny Budisz z Jeżyc i w wymownych słowach przedstawił niedolę ludu polskiego spowodowaną rugowaniem języka polskiego. Mowca zaznaczył nasamprzód, że nie prawdą jest, jakoby opór ludności polskiej przeciwko germanizacyi był jedynie owocem agitacyi szlachty, duchowieństwa i inteligencyi polskiej. „Zabrałem tu głos — mówił — aby się w Berlinie nie nazywało, że my robotnicy polscy ze wszystkiego jesteśmy zadowoleni, że nas tylko doktorzy i adwokaci podburzają. Tak nie jest. My robotnicy tak samo czujemy, że nam się krzyda dzieje. Mamy wielki kłopot, co to będzie z naszemi dziećmi, bo chcielibyśmy je wychować na dobrych i religijnych obywateli, a religii bez języka ojczystego nie można wcale należycie się uczyć. Nawet rządowi nie chcielibyśmy szkodzić przyszłem złem pokoleniem naszem. Wszyscy widzimy wzrastające coraz więcej zdziczenie młodzieży, więzienia coraz więcej się zapełniają. Co to będzie dalej? Inną była nasza młodzież, gdy w szkole język ojczysty uczniów był szanowany. A dziś? Dziś wychowują nam w szkole młodzież naszą tak, że syn nie umie się z rodzicami porozumieć. Żołnierze polscy takie listy pisują, że ani ojciec, ani matka, ani nawet nauczyciel lub organista nie rozumieją ich pisaniny, pół polskiej, pół niemieckiej. Litery i słowa polskie mięszają się z niemieckiemi; przecież i rząd nie może mieć pociechy z takich żołnierzy.

„Gdy język nasz prawie zupełnie w szkole [illegible]sowano, wtedy zacne panie i panienki zaczęły nasze dzieci uczyć języka ojczystego. Ojciec wracając od pracy cieszył się, gdy widział, że dzieci jego czegoś się nauczyły. Co teraz będzie z dziatwą naszą? Czy w obec tego nie mamy czuć żalu, bolu i rozgoryczenia? Musimy przeciw temu głośno protestować, właśnie my robotnicy najbardziej musimy bronić naszego języka ojczystego.“

Gorącem wezwaniem, aby wszyscy podpisali petycyę i żeby właśnie robotnicy polscy pokazali, że im język ojczysty jest drogi, zakończył swą mowę, przerywaną co chwila hucznymi oklaskami.

W kołach rolniczych obliczają, że w tym roku wyemigruje z W. Ks. Poznańskiego do środkowych i zachodnich Niemiec około 60.000 robotników i robotnic rolnych. Z powiatu babimojskiego, liczącego 70.000 mieszkańców, wywędrowało już przeszło 4000 osób.

Izba karna poznańska skazała odpowiedzialnego rodaktora tygodnika *Praca*, p. Stanisława Chilomera, za przestępstwo prasowe w dwóch przypadkach na 800 mrk. grzywny, względnie na 80 dni więzienia. Prokurator żądał 1200 mrk. względnie 120 dni. Oskarżonego bronił poseł mecenas dr. Dziembowski. Dwa dni przedtem skazano właściciela i wydawcę *Pracy*, p. Marcina Bidermana, także za przestępstwo prasowe na 15 mrk. kary, względnie 3 dni więzienia. Prokurator zażądał 500 mrk. kary, względnie 100 dni więzienia.

Dzienniki poznańskie notują następujące zajście:

W Świeciu, mieście powiatowem Prus Zachodnich, trzech przemysłowców polskich, pp. Jasiewicz, mistrz malarski, Gabryszewski, cyrulik, i Michałowski, mistrz stolarski otrzymało od zarządu policyjnego nakaz, żeby napis polski na godłach swych z lewej strony przenieśli na prawą, ponieważ lewa, „honorowa“ strona, powinna być zajętą przez napis niemiecki, t. j. napis w krajowym języku. Zmiana ta ma być uskuteczniona w 6 tygodni pod zagrożeniem kary 60 marek lub 6 dni więzienia, a wszystko na zasadzie §. 132 prawa o ogólnej administracyi krajowej. Przeciwko nakazowi temu, dotknięci odwołali się do sądu.

Z Rossyi.

(Głód w Rossyi. — Nowy prezes słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. — Uniwersytet dla kobiet w Moskwie).

Z Petersburga piszą do *Polit. Corr.*: Korespondenci dzienników rossyjskich, oraz delegaci różnych Towarzystw dobroczynności którzy mieli sposobność zwiedzić gubernie nawiedzone klęską głodową, zamieszczają pełne grozy sprawozdania o rozpaczliwem położeniu ludności w tych okolicach. Gdzie spojrzeć okiem, wszędzie na półrozwalone chaty bez sprzętów, puste stodoły, puste obory. Chłopi, nie posiadając paszy dla bydła, musieli pozbywać się w pierwszym rzędzie koni, to też nie ma o tem mowy, aby mogli z wiosną obrobić swoje grunta. Brak odzienia, brak paliwa, brak żywności, a to wszystko składa się na tak straszną nędzę, że przed jej opisem wzdryga się pióro. Dobroczynność publiczna i pomoc rządowa okazują się niedostatecznemi dla zaradzenia choć w części niedostatkowi. W skutek niedostatecznego i budzącego częstokroć odrazę odżywienia szerzą się w sposób zastraszający różne choroby epidemiczne, w obec których są bezsilne wszystkie zarządzenia sanitarne. Największe spustoszenią czynią wśród nieszczęśliwych tyfus i skorbut. Plagi te srożą się najgwałtowniej w gubernii samarskiej, gdzie klęska głodowa najbardziej daje się odczuwać.

Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności przebywa obecnie ciężkie przesilenie. Gałkin-Wrasskij, wybrany pierwotnie prezesem Towarzystwa w miejsce hr. Ignatiewa, zrzekł się tej godności, tłómacząc się brakiem czasu. Skutkiem tego generał Kirejew zwołał nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa celem wyboru nowego prezesa. Kirejew wypowiedział mowę, podnoszącą zasługi redaktora *Swieta* Komarowa i poparł jego kandydaturę na prezesa. Komarowa wybrano 62 głosami na 70 głosujących.

Na wiceprezesa powołano generała Kirejewa, a prof. Palmowa i Kriwenka na członków zarządu. Przebieg posiedzenia był dosyć burzliwy, a wypowiedziane mowy były echem zaniepokojenia o dalsze losy Towarzystwa. które pod kierunkiem hr. Ignatiewa przez długi czas skutecznie szerzyło propagandę panslawistyczną za granicami Rossyi, szczególnie zaś pośród południowych Słowian. W ostatnim czasie wpływy Towarzystwa znacznie się zmniejszyły, a przesilenie, jakie Towarzystwo obecnie przebywa, znajduje się niewątpliwie w związku z upadkiem panslawizmu rossyjskiego.

Sprawa założenia w Moskwie Uniwersytetu dla kobiet z wydziałami: lekarskim, przyrodniczym i matematycznym podobno bliską jest urzeczywistnienia. Początkowo będzie otwarty tylko jeden wydział. Na urządzenie Uniwersytetu niejaki Astrokow zapisał 100.000 rubli.

Amerykanie na Filipinach.

Zdaje się, że teraz na seryo rozpoczęła się walka Amerykanów przeciwko krajowcom na wyspach Filipińskich. Telegraf przynosi bezustannie wiadomości, że walka wre i że ze strony Amerykanów kilkanaście tysięcy żołnierzy w niej bierze udział.

Niedawno zaznaczaliśmy na podstawie informacyj z Waszyngtonu, iż rząd amerykański zamierza przystąpić do energiczniejszej działalności, po osiągnięciu zaś pomyślnych skutków, rozpocząć rokowania z przewódcą powstańców Aguinaldem. Telegramy amerykańskie donoszą obecnie o wyparciu powstańców z ich stanowisk pod Manilą. W gruncie rzeczy jednakże te częściowe zwycięztwa nie mają donioślejszego znaczenia. Nikt bowiem nie mógł wątpić, że tam, gdzie albo okręty amerykańskie mogą współdziałać w bitwie lub artylerya ważniejszą może odegrać rolę, przy walce równemi siłami lub nawet przy liczebnej przewadze Filipińczyków, Amerykanie wezmą górę.

Ale cała siła odporna Filipinów polegała na tem, że zajmują teren górzysty i lesisty, do którego przystęp nie jest łatwy. Sam fakt, że oni jeszcze bezustannie niepokoją Amerykanów w Manili, dowodzi, że mogą być niebezpiecznymi i że walki dotychczasowe ani ich znużyły, ani zbytecznie nie osłabiły. Najważniejsza zaś rzecz, iż wojska amerykańskie nie mogą się wyruszyć po za Manilę, a w tem położeniu oczywiście do opanowania wysp Filipińskich i do rozciągnięcia nad niemi władzy jeszcze jest bardzo daleko; to też osiągnięcie głównego celu t. j. zajęcie wysp jeszcze nie bardzo się zbliżyło.

KRONIKA

Lwów, 30 marca.

— **Wielki Tydzień.** W Wielki Czwartek, podobnie jak biskupi po świątyniach, tak i królowie nasi niegdyś ubogim starcom obmywali nogi. Zygmunt III co roku ten obrzęd wypełniał. Starców potem podejmowano wieczerzą i obdarzano. Za Stanisława Augusta urząd jałmużnika piastował zwykle ks. biskup Naruszewicz. Zdarzyło się pewnego roku, że każdy z 12 starców miał po sto lat z górą, a jeden — 125; wszyscy zaś razem 1300 lat mieli... Przy wieczerzy gościom ubogim usługiwał król i dygnitarze. Każdy starzec otrzymywał: zupełny ubior, łyżkę, nóż, grabki srebrne i serwetę, w której był dukat zawiązany.

Poczynając od tegoż dnia aż do Wielkiej Soboty, chłopcy swawolili z grzechotkami. Wiadomo, że przez ten czas Kościół nie używa dzwonów, tylko klekotów do kołatania. Otóż — czytamy u ks. Kitowicza — jak prędko na wieży odezwała się klekota, chłopcy natychmiast nie omieszkali biegać po ulicach ze swojemi grzechotkami, czyniąc niemi przykry hałas w uszach przechodzących.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej we Lwowie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 18 maja b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. P. Minister kolei żelaznych przeniósł inżyniera-adjunkta p. Markusa Pechnera z c. k. ekspozytury dla trasy we Lwowie do c. k. kierownictwa budowy w Jarosławiu.

— **Tyfus plamisty we Lwowie.** Magistrat nadesłał nam następujące pismo:

„W dziennikach miejscowych pojawiły się wzmianki o wybuchu epidemii tyfusu plamistego we Lwowie w dzielnicy Łyczakowskiej. Chorobie tej ulegli rzeczywiście robotnicy z drukarni p. M. Manieckiego (2 robotników i 1 robotnica), którzy ulegli zakażeniu najprawdopodobniej ze szmat, używanych do obcierania maszyn.

Magistrat przedsięwziął jak najdalej idące środki ostrożności. Chorzy znajdują się już w szpitalu, a pomieszkanie ich zamknięto i poddano jak najściślejszej dezinfekcyi. Również poddano dezinfekcyi drukarnię, szmaty, będące powodem wybuchu epidemii, spalono. podłogi zapomocą środków dezinfekcyjnych oczyszczono, a ściany wybielono.

Wobec tego nie zachodzi obawa, aby epidemia szersze przybrała rozmiary — tembardziej, że są to pierwsze wypadki zasłabnięcia.

Lwów, dnia 28 marca 1899.

Romanowski“.

— **Miejska kolej elektryczna** przewiozła w ostatnim kwartale 1898 na obydwu liniach (dworzec kolejowy - Łyczaków i ul. Hetmańska-park Stryjski) ogółem 1,071.436 osób, za biletami kupionymi u konduktorów, a oprócz tego kilkadziesiąt tysięcy osób (jazd) za permanentkami i biletami abonamentowymi.

Z tej liczby przewiezionych osób przypada:

na październik . .	372.120
„ listopad . . .	343.637
„ grudzień . .	355.679

Najwięcej osób przewiozła kolej elektryczna w dniu 1 listopada (Wszystkich Świętych) i 2 listopada jako w dzień Zaduszny. Na pierwszy dzień przypada przewiezionych osób 19.780, a na drugi 17.620. Najmniej osób przejechało dnia 10 grudnia, bo ogółem 8858.

Przeciętna dzienna frekwencya w tym kwartale wynosiła osób 11.646 — z czego przypada na jedną sekcyę 61·1 prc., na dwie sekcye 36·8 prc., na trzy sekcye 2·03 prc., na cztery sekcye 0·07 prc. jadących.

Stosunek frekwencyi co do klas wynosił dla I klasy 42·6 prc., a dla II klasy 57·4 prc.

Dochód ogólny ze sprzedaży biletów, permanentek i kart abonamentowych wynosił w tym kwartale *brutto* sumę 57.240 zł. 28 ct.

Z powyższego zestawienia wynika, jak żywotną stała się ta arterya komunikacyjna i że dalsze rozszerzanie sieci kolei elektrycznej tylko na korzyść miasta i jego mieszkańców wyjść musi.

— **W biurze** Stowarzyszenia nauczycielek złożono 10 zł. na „Schronisko“, jako pozostałą resztę z wieńca dla ś. p. Maryi Kulińskiej, za co stowarzyszenie to składa serdeczne podziękowanie.

— **Konkursa.** Rząd krajowy bukowiński rozpisuje konkurs na miejsca stypendyjne w c. i k. zakładach naukowych wojskowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Insbrucku rozpisuje konkurs na kilka posad koncepistów Namiestnictwa z terminem wnoszenia podań do 15 kwietnia b. r.

— **Święcone.** Prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski i pani Marcela Małachowska przyjmować będą w pierwszym dniu Świąt Wielkiejnocy (w niedzielę), począwszy od godziny 1 w południe.

— **Wspólne „święcone“** w Stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, odbędzie się w przewodnią niedzielę 9 kwietnia o godzinie pół do 12 przed południem.

— **Skradziono** doktorowi M. obrączkę złotą z wyrytą datą 3/4 1889 i imieniem „Emil“ oraz pierścionek damski z szafirem i 2 brylancikami; — duży dywan perski w jasny deseń ulotnił się z ganku domu nr. 11 ul. Mikołaja.

— **Zgubiono** broszkę złotą z dużym ametystem i rozetkami z perełek.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj po południu o godzinie 3 w drukarni Szewczenki pod l. 26 ul. Czarnieckiego, zatrudniona tam dopiero od 3 dni pracownica Michalina Łachtaj, sierota, lat 15 licząca, zajęta przy rozcinaniu papieru, upadła nagle na posadzkę i skonała. Mimo natychmiastowej pomocy zawezwanego lekarza i stacyi ratunkowej, nie zdołano jej do życia przywrócić. Zarządzone niezwłocznie ścisłe dochodzenia, nie zdołały wykryć żadnej karygodnej przyczyny tego wypadku, — niewątpliwie więc udar sercowy spowodował śmierć natychmiastową Łachtajównej, której zwłoki odstawiono do kostnicy na Janowskiem.

— **Pożary.** Wczoraj wieczorem koło godziny 6 większego alarmu narobił ogień powstały w sklepionej komórce na drzewo, należącej do c. k. krajowego sądu cywilnego, gdzie wskutek nieostrożnego gaszenia węgli przez pomocniczego woźnego Bosego, zajęło się przygotowane na opał drzewo i ścianka pruska. Straż ogniowa ugasiła pożar, który zresztą większej nie wyrządził szkody.

Oprócz tego zaszły wczoraj dwa wypadki ogni kominowych, a to pod l. 5 ul. Leona Sapiehy, gdzie wskutek wadliwej konstrukcyi zajęły się drewniane drzwiczki od komina, od silnego napalenia w piecu piekarskim; — oraz w domu pod l. 6 przy ul. Antoniego Małeckiego. W obydwóch wypadkach ogień niezwłocznie przytłumiono.

— **Aresztowano** Berla Safrano i Leiba Habera recte Nadelstechera, notoryczuych złodziei, którzy powtórnie zakradali się do stajni pod l. 475 na Pfeiferówce, a Nadelstecher mając tylko batóg, chciał przyjść również w posiadanie koni.

— **Złożono** w policyi duży krucyfix metalowy niklowany z napisem ruskim i datą 1851 na podstawie wyrytą, znaleziony w ukryciu pod schodami w domu nr. 8 ul. Pilnikarska, niewątpliwie z okradzenia cerkwi pochodzący.

— **Czarnohorski oddział Tow. tatrzańskiego.** Doroczne ogólne zgromadzenie odbędzie się w Kołomyi w niedzielę, dnia 16 kwietnia b. r. o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej. Na porządku obrad znajduje się: Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia; sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły; sprawozdanie kasowe za rok 1898; preliminarz budżetu na rok 1899; wnioski zarządu i członków; wybór 2 członków zarządu i 2 zastępców na 1 rok.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: w Zakopanem, Zofia z Rylskich Melbechowska, przeżywszy lat 53.

— **Protest przeciw kobietom-lekarkom.** Na czarnej tablicy Uniwersytetu, klinik i szpitali berlińskich, pojawiły się protesty słuchaczów kliniki medycznej przeciwko dopuszczaniu kobiet do studyów medycznych. W proteście powiedziano między innemi: „W dziedzinę zacnych dążeń wtargnął z wejściem kobiet na Uniwersytet cynizm, a sceny zarówno dla profesorów i uczniów, jak i dla pacyentów w wysokim stopniu ambarasujące są na porządku dziennym. Na klinice emancypacya kobiet schyla się ku przepaści, kobieta wchodzi tam w zatarg z obyczajnością i dlatego koniecznie trzeba temu położyć tamę. Żądamy wykluczenia kobiet od nauki klinicznej, ponieważ doświadczenie pouczyło nas, że wspólna nauka kliniczna męskich i żeńskich słuchaczy tak samo nie godzi się z interesem gruntownych medycznych studyów, jak z zasadami przyzwoitości i moralności“.

— **Olbrzymi katalog.** Katalog bibliotek przy angielskiem muzeum w Londynie, który obecnie jest w druku, składać się będzie po ukończeniu nie mniej niż z 3000 tomów. Książek biblioteka liczy 2,000.000, które położywszy jedną przy drugiej utworzyłyby długość 35 mil angielskich.

— **Poczta w dawnej Polsce.** W ostatnim numerze wychodzącego w Krakowie *Filatelisty Polskiego* znajdujemy notatkę o poczcie w dawnej Polsce.

Filatelista zamieszcza mianowicie akt z dnia 29 stycznia 1583 r., mocą którego Stefan Batory zatwierdza ustanowioną za Zygmunta Augusta pocztę pod zarządem Sebastyana Montelupi, szlachcica florenckiego, i jego siostrzeńca Walerego, pod warunkiem utrzymywania stałej komunikacyi pomiędzy Krakowem a Wenecyą dwa razy miesięcznie w ten sposób, aby podróż tam i z powrotem trwała dni 15. W razie przeniesienia się dworu z Krakowa, poczta obowiązana była przewozić swoim kosztem listy i wszelkie przedmioty do Warszawy. Zarząd poczty oddawał akt królewski na lat 5, od 15 lutego 1583 r. począwszy, z pensyą 1.000 złp., które wypłacać miała Sebastyanowi Montelupi i jego siostrzeńcowi krakowska kasa celna. Przytaczamy wreszcie następujący urywek aktu, traktującego o opłacie:

„Opłutę od listów prywatnych, na pocztę oddawanych, na cztery grosze polskie od listu ustanawiamy bez względu na odległość miejsca, gdzie listy iść mogą, zwalniając od tej opłaty zakony OO. Franciszkanów, Bernardynów, Dominikanów, Augustyanów i Karmelitów, których listy bez żadnej opłaty na pocztach przyjmowane mieć chcemy“.

Nie mniej dbał o poczty następca Batorego, Zygmunt III. Jak widzimy tedy, w dawnej Polsce wcześnie troszczono się o poczty.

— **Wynalazki.** W papierniach Stanów Zjednoczonych funkcyonują obecnie nowe, niesłychanie udoskonalone maszyny, które wyrabiają arkusze papieru nieznanych dotąd rozmiarów. Największy z tych arkuszy, pochodzący z jednej z głównych tamtejszych fabryk papieru ma 2 metry 43 cent. szerokości i 22 klmtr. 430 metr. długości, nie posiada na całej swej przestrzeni najmniejszej chropowatości, a grubość jego jest zupełnie jednostajna. Dwunastu robotników może zaledwie udźwignąć ten arkusz, który dyrektorowie papierni nazwali „Jumbo“, od imienia słynnego słonia - olbrzyma z menażeryi Barnuma.

— **Fałszerstwo zabytków sztuki starożytnej.** Nie ma prawie tygodnia, w którymby to lub owe pismo nie doniosło o śmiałem fałszerstwie zabytków sztuki i literatury starożytnej. Sztuka fałszerstwa stanęła na takich szczytach doskonałości, że nie ma na świecie znawcy tak wytrawnego, który mógłby po-

wiedzieć: Mnie nikt nie oszuka. Tak n. p. zarząd paryskiego Louvru zapłacił bajońskie sumy za koronę staroperskiego króla Saitaphancsa, przekonał się jednakże wkrótce, że jest to produkt fabryki, wyrabiającej specyalnie wschodnie.... starożytności....

Czegoż się dzisiaj nie fałszuje! Obrazy, bronzy, rzeźby, rękopisy, marki, porcelana, stare biżuterye. Jeden z wybitnych antykwaryuszów postawił twierdzenie, że 90 procent mebli-antyków jest podrobionym towarem. Na całej kuli ziemskiej istnieją dziś warstaty fałszerstwa. Chytry Arab w Egipcie fabrykuje z równą zręcznością mumie, jak naiwny Indyanin meksykański bożyszcza aztecków, włoski malarz obrazy Rafaela, żyd polski buławy hetmańskie.

Pośród fałszerzy obrazów znajdują się nieraz artyści z ogromnym talentem, których los zawistny wykoleił i zamienił w niewolników sprytnych antykwaryuszów. Trzeba mieć duże zdolności, aby dobrze podrobić Leonarda, Murilla, Carota! Naiwność wielu zbieraczy prywatnych ułatwia rzemiosło fabrykantom. Tym ludziom wydaje się zwykle, że ten lub ów przedmiot bez względu na swoją piękność wart jest setki tysięcy, jeżeli tylko ma stempel „antyku“, a z drugiej strony pogardzają każdym *objet d'art*, choćby pierwszorzędnej doskonałości, jeżeli wykryje się, że to nowoczesna robota.

W Beauvais pod Paryżem stwierdzono, że zwykli robotnicy przez długie lata wyrabiali przedhistoryczne narzędzia i sprzedawali je zbieraczom. Krzemienie n. p. zamieniali w siekierki przez wyostrzenie i moczenie w wodzie gliniastej. Oczywiście na tak naiwne fałszerstwo łapie się tylko bezkrytyczny entuzyasta starożytności, ale są warstaty, które wręcz z rafinowaną zręcznością podrabiają antyki. Wygląd starożytności otrzymują te fabrykaty przez umieszczanie ich na czas dłuższy w stosach gnoju, przez oblewanie witryolejem i t. d. Obrazy fałszuje się w ten sposób, że fabrykant kupuje jakieś stare, bezwartościowe malowidło, zdrapuje farbę i maluje na starem płótnie.... Tycyana. Starość płótna wprowadza w błąd kupujących. Świeże malowanie „wypieka“ się w piecach, aby obraz otrzymał pęknięcia i rysy. A „sos brunatny“, a ton złocisty? Od czegoż jest mleko zmieszane z popiołem, ekstrakt „ze słodkiego drzewa“ i sadze? Na końcu bierze się jeszcze rozczyn gumowy z sepią i tuszem chińskim. Macza się w tym preparacie szczoteczkę i pryska na obraz. W ten sposób malowidło otrzymuje charakterystyczne plamy od much — popstrzenia.

W Hamburgu fabrykują staroniemieckie kielichy, w południowych Niemczech stare witraże, w Brześciu litewskim starożytności słowiańskie, włoskie obrazy z czasów Rafaela nie tylko w Rzymie, w tak zwanym hiszpańskim „quartier“, lecz i w Londynie, w okolicach Soho Square.

„Fałszerze“ starają się przedewszystkiem zbudzić w publiczności przekonanie, że kupuje tanio, wypadkowo, w wyjątkowych okolicznościach. Osławione są we Włoszech „żałobne wdowy“, które tylko pod naciskiem nędzy najstraszliwszej zdecydowały się sprzedać „antyk rodzinny“ i łzami się zalewają, gdy przystępują do targu. Są to agentki sprytnych handlarzy. Stare fajanse z Rouen mają sławę wszechświatową, więc fabrykanci wystawiają swe naśladownictwa w chłopskich chałupach, do których cudzoziemiec, zwiedzający w towarzystwie najętych przewodników okolicę, dla wypoczynku wstępuje i ujrzawszy fajanse, kupuje je natychmiast, uradowany „przypadkowem odkryciem“. Podobnie dzieje się w kąpielach niemieckich nad Bałtyckiem morzem. Ileż to sprzedają tam rok rocznie waz starofryzyjskich, wyrabianych setkami w warstatach *ad hoc* założonych.

Jednem z najgłośniejszych oszustw bieżącego stulecia były listy Pascala. Jakiś uczony francuski, Michel Chasles uroił sobie, że praw ciężkości nie odkrył Newton tylko Pascal. Wyzyskał „widzimisię“ uczonego niejaki Vrain Lucas, który sprzedał mu fałszowane listy Pascala, a oszustwo to wydało się dopiero wtedy, gdy ktoś zwrócił uwagę, że w jednym z listów, zaopatrzonych datą 1652 roku, mowa jest o „piciu kawy“, która dopiero w roku 1669 pojawiła się w Paryżu.

Za króla fałszerzy uchodził przez długie lata niejaki Schapira, człowiek o fizyognomii majestatycznego patryarchy. Wywiódł on w pole rząd niemiecki, który nabył od niego moabickie dzbany gliniane, pochodzące rzekomo z starotestamentowego Moabu. Wywiódł potem w pole bibliotekę paryską niezmiernie starym rękopismem drugiej księgi Mojżesza, naśladowanej na pargaminach z taką ścisłością, że przez lata całe trwał spór uczonych o autentyczność rękopismu.

Na zakończenie anegdota o jednym z berlińskich zbieraczy: Pan ten ma galeryę obrazów, w której roją się Rafaele, Rembrandty, Tycyany, Rubensy i t. d. Pewnego razu zaprosił do siebie profesora sztuk pięknych Meyerheima i z dumą oprowadzał go po swojej galeryi, gdzie tyle mistrzów dało sobie wspaniałe *rendez-vous*. Gdy opuszczali „świątynię“, zapytał się zbieracz gościa swego, co sądzi o skarbach tu nagromadzonych.

— „Ja panu coś powiem, kochany panie — odparł profesor. — Jedynym oryginałem w tej galeryi jesteś pan.“

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Na zakończenie sezonu operowego wznowiono „Normę“ i „Trubadura“. Nie tylko dla zwolenników wyłącznie włoskiej muzyki, ale i dla tych wszystkich, którzy pomimo całej sympatyi, a nawet uwielbienia dla nowych kierunków, rozumieją i odczuwają jeszcze piękność dzieł dawniejszych, było wznowienie „Normy“ nader miłą niespodzianką, a to tem milszą, że przedstawienie tego dzieła nazwać można w całości zupełnie udatnem. Czyste linie szerokiej Belliniego melodyi — wszak „Casta diva“ posiada ze wszystkich aryj operowych najdłuższą linię melodyjną — pozwalają bardziej może, niż którykolwiek inny utwór, rozwinąć i piękne brzmienie głosu i całą sztukę szlachetnego, stylowego spiewu. P. Arklowa posiada jedno i drugie, dlatego też „Norma“ jej, pomimo niezaprzeczonych braków w koloraturze, jest, kreacyą bardzo dobrą. — Prócz tytułowej partyi jest w operze tej tylko jedna jeszcze, która obok postaci Normy interesuje do pewnego stopnia, a tą jest Adalgisa, interpretowana u nas bardzo szczęśliwie przez p. Kasprowiczową. Role męzkie zepchnięte są na drugi plan, pomimo to zdołał p. Jeromin i tutaj jeszcze uwydatnić niepospolite zalety swego głosu i sztuki spiewackiej. O p. Malawskim natomiast nie będzie można tego powiedzieć dotąd, dopóki stanowczo nie pozbędzie się kardynalnych wprost błędów, szpecących jego spiew, mianowicie niewyraźnej wymowy i bardzo nieładnego sposobu fermowania tonu.

Od szlachetnej inwencyi, które stanowi największą może z wielu piękności „Normy“, odbija do pewnego stopnia, nie dająca się zaprzeczyć trywialność motywów w „Trubadurze“, nie znajdująca, jak gdzieindziej u Verdi'ego, dostatecznej kompensaty w genialności całego rzutu. Jest to ze wszystkich grywanych jeszcze dzisiaj dzieł mistrza z epoki jego przed „Aidą“, najmniej interesująca i pod względem inwencyi i pod względem faktury. Rozumie się samo przez się, że nie brak i tutaj miejsc pięknych. a nawet — jak „Miserere“ — podniosłych, ale najzapaleńszy nawet zwolennik mistrza nie zaprzeczy chyba, że w całości dzieło to stoi stanowczo niżej i od „Traviaty“ i od „Rigoletta“. Czy publiczność nasza innego jest zdania, czy też chciała tylko pożegnać solennie artystów, nie wiem — dosyć na tem, że w całym sezonie nie było może tak gorących owacyi, tylu wywoływań, kwiatów i wieńców, co na przedstawieniu „Trubadura“. Ale bezstronna krytyka poczynić musi pewne różnice, i prym w wykonaniu przyznać stanowczo p. Myszudze jako Mauricowi. Po nim zapisały się — miejmy nadzieję, że tylko do najbliższego sezonu — w pamięci Lwowian bardzo szczęśliwie p. Arklowa w roli Leonory i p. Heller jako Azucena, mniej szczęśliwie p. Szymański jako hr. Luna. *Seweryn Berson.*

O Adamie Mickiewiczu. W ostatnim zeszycie *Kijewsk. Stariny* zamieszczono dwa listy A. Bestużewa (Marlińskiego) i Ryliejewa, w których dwaj ci pisarze rekomendują poecie rossyjskiemu Tumańskiemu: Adama Mickiewicza i jego przyjaciół, skazanych na pobyt w Odessie. Bestużew pisze, co następuje: Rekomenduję ci Mickiewicza, Malewskiego i Jeżowskiego Pierwszego znasz z imienia; cieszę się z tej pięknej duszy i talentu. Poznaj ich i zaopiekuj się nimi — i biednych przytul“.

Ryliejew pisze: „Kochany Tumański! pokochaj Mickiewicza i jego przyjaciół, Malewskiego i Jeżowskiego; są to dobrzy i dzielni ludzie. Zresztą, zbyteczną jest rzeczą o tem pisać; z uczuć i myśli swoich są już przyjaciółmi, a Mickiewicz jest nadto poetą — ulubieńcem własnego narodu“.

Oryginały listów znajdowały się w posiadaniu brata poety Tumańskiego, Włodzimierza. Listy w tych czasach przesłano do zbioru rękopisów Dobroszenki. Przytaczamy je, jako sympatyczną pamiątkę, tyczącą się osoby Wieszcza. Listy te z *Kijewsk. Stariny* przedrukowały prawie wszystkie pisma rossyjskie.

„Der Bärenhäuter“. Piszą nam z Wiednia: Sygfryd Wagner jest tu bohaterem dnia. Syn wielkiego ojca w śmiałym zapędzie sięgnął również po wieniec laurowy. Nie pamiętają w Operze wiedeńskiej takiego entuzyazmu, jaki, potęgując się od aktu do aktu, panował na pierwszem przedstawieniu „Der Bärenhäuter“. (Słowo, wzięte z baśni ludowej; jak je tłómaczyć? chyba przez „kudłacz“, albo niedźwiednik“, choć to drugie słowo oznacza właściwie myśliwca lub poskramiacza niedźwiedzi — a o to tutaj nie chodzi). Owacye dla młodego kompozytora nie miały końca, przeniosły się aż na ulicę.

Ze starych naiwnych klechd gminu zaczerpnął Sygfryd Wagner treści do swej pierwszej opery, rozłożonej na trzy akty. W pierwszym, Hans Kraft, wojak dziarski, z wojny trzydziestoletniej powraca do domu. Zastaje we wsi wszystko obce sobie. W biedzie i opuszczeniu nagabuje go dyabeł, i Hans, nie wiele myśląc, godzi się do służby czartowskiej. Pali w piekle pod kotłami, kędy smarzą się dusze i duszyczki, między innemi srogi wachmistrz Hansa. Aliści, pod nieobecność rządcy piekielnego, nadchodzi św. Piotr — i poczyna grać w karty z Hansem niefrasobliwym. „Dziesięć złotych twoje — dwie dusze moje“. Hans przegrywa wszystkie dusze, i ciężką za to od dyabłów ponosi karę. Od stóp do głowy błotem omazany, w niedźwiedzią skórę zaszyty, musi ruszać w świat — i dopóty wędrować w szkaradnej postaci, póki nadobna dziewica cnotliwą miłością nie wyzwoli go z pod obmierzłego czaru. Trzy lata wiary dochować mu winna; a Boże broń, żeby raz jeden na chwilę się sprzeniewierzyła, bo wtedy dyabli wezmą duszę Hansa jak swoją.

W drugim akcie Hans kudłacz puka do wrót gospody, szukając noclegu; na widok wora ze złotem dyabelskiem burmistrz zapijała odrazu gotów obiecać przybłędzie rękę jednej ze swych córek. Atoli żadna nań patrzyć nie chce; tylko najmłodsza, Luiza, widząc łzy w oczach dziwnego przybysza, ślubuje mu wiarę i bierze z rąk jego połowę magicznego pierścienia.

W trzeci akcie widzimy już, jak dyabli czeszą i szorują Hansa: snadź pomyślnie skończył się czas próby, piękna Luiza przykładnie dochowała wiary. Hans Kraft, wojak gładki, spełnia jeszcze, na poczekaniu, czyn waleczny, mianowicie budzi zaspaną załogę Plassenburga i odpiera napad Wallensteina, poczem w tryumfie staje przed obliczem narzeczonej. Więc radość i wesele, i chorałem kończy się opera.

Nie ma w tem librecie żadnej głębszej symbolicznej myśli; zwykła to gadka ludowa, przeniesiona na scenę operową, naiwna, rubaszna, ale też zasobna w jędrny humor i w naturalną poezyę. — W muzyce można stwierdzić wpływ Ryszarda Wagnera o tyle, że leitmotiv i melodya nieskończona, używane są także przez Sygfryda. Ale zresztą jest on samodzielny; a bogactwo melodyj świadczy o bujności talentu. Najwięcej podobał się akt drugi z poetycznem zakończeniem, całość zyskałaby na skróceniach. Krytyka wiedeńska stwierdza zgodnie, że od czasu wielkiego Ryszarda w muzyce niemieckiej nie pojawiło się dotąd dzieło tej doniosłości, co ta opera młodego Sygfryda. *Lsz.*

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia przedstawień nie będzie.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Straszny dwór“ opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki; z udziałem pań: Bohuss, Dzięzdzielewicz, Kasprowicz, pp.: Hoffmana, Jeromina, Szymańskiego, Malawskiego i Kiczmana.

W niedzielę wieczór o pół do ósmej na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz dziesiąty: „Cyrano de Bergerac“ romantyczna komedya w 5 akt. Edmunda Rostanda.

W poniedziałek o pół do 4 po południu „Szatani na ziemi“ operetka w 4 aktach Souppego, w roli Izabelli wystąpi panna Helena Miłowska.

W poniedziałek o pół do 8 wieczór po raz czwarty „Pamela“ sztuka (z czasów rewolucyi francuskiej) w 4 aktach 7 odsłonach Wiktoryna Sardou.

We wtorek o pół do 4 po południu „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach Al. Bissona.

Wieczorem o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach Planquetta. Debiut panny Heleny Miłowskiej w roli Germiny i panny Heleny Schuppówny w roli Dziewanny (uczennic prof. W. Wysockiego).

We środę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach G. Hauptmana.

Od Wielkiej Nocy począwszy wszystkie przedstawienia wieczorne tak w dni świąteczne jak i powszednie rozpoczynać się będą o pół do 8. Kasa teatralna na przedstawienia świąteczne sprzedaje bilety we czwartek, piątek i w sobotę od 10 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu.

Z TEATRU.

(„Woźnica Henschel“ dramat w 5 aktach Gerharta Hauptmanna, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 29 marca b. r.).

Jest Hauptmanna krótka opowieść p. t. „Drożnik Thiel“, rodzaj studyum, napisana pono przed laty wielu, a wydana przed kilku laty w druku. Porusza ona ten sam temat, który scenicznie przedstawił się nam wczoraj. Tak samo jak Henschel, i ów Thiel, po śmierci dobrej i kochanej żony, poślubia kobietę złą i zmysłową i jest podobnie nieszczęśliwy. Tylko zakończenie jest inne. Woźnica Henschel kończy samobójczą śmiercią; Thiel ginie w szpitalu obłąkanych a przedtem zabija żonę, której przypisuje winę śmierci ukochanego dziecka z pierwszego małżeństwa. Ten ostatni szczegół zupełnie się zgadza z głównym motywem samobójstwa Henschla, z tą różnicą, że w dramacie uzbraja on rękę woźnicy przeciw niemu samemu; w opowieści wywołuje mord i obłąkanie.

Na tej podstawie twierdzić można, że Hauptmann dawno użyty w studyum nowelistycznem temat, spożytkował teraz scenicznie — zastosował go do warunków technicznych sceny, zmieniając tylko zakończenie i drugorzędne szczegóły. W każdym razie stworzył rzecz niezwykłą, jako dramat realistyczny doskonałą, dlatego, że pisaną widocznie na podstawie ścisłych obserwacyj, — przeżytą i odczutą. Pierwszy akt jako ekspozycya jest rzeczywiście mistrzowski. Owiewa nas od razu atmosfera tej małej mieściny kąpielowej na Szląsku i tej gospody pod „Szarym Łabędziem“, gdzie się mieści woźnica Henschel ze swą umierającą żoną i małem nowonarodzonem dzieckiem. — Postać woźnicy. jego charakter zacny a podlegający gwałtownym porywom, jego natura szlachetna, lecz bardzo dostępna brutalnym popędom zmysłowym, szczera przytem, ufna, bardzo optymistyczna w swej pierwotnej prostocie, — to od razu pełny obraz, w którym nie braknie żadnego rysu, ani wówczas, gdy z czułym wyrazem „matko“ Henschel zbliża się do żony i kołyski córeczki, ani wówczas, gdy zalotnej a rubasznej dziewusze, Hance Szel ofiarowuje w podarku fartuch i wstążkę. Ten podarunek wywołuje katastrofę. Z Henschlowej, dobrej, zacnej, zapobiegliwej i gospodarnej, długa niemoc uczyniła istotę podejrzliwą i kapryśną. Nie może przebaczyć Henschlowi tego podarku dla sługi; słuszna czy niesłuszna intuicya mówi jej, że oni oboje ją zdradzają, że pragnęliby co rychlej jej śmierci, aby się pobrać i z uporem chorej istoty wymusza na Henschlu przyrzeczenie, że nawet w razie jej zgonu on Hanki nie poślubi. Woźnica wahając się przyrzeczenie to składa. Waha się dlatego, że nie chce przypuszczać śmierci żony, matki swojej Gusty, — że on tę żonę szczerze i serdecznie kocha.

Ale to przyrzeczenie, to moment kulminacyjny sztuki: ono ma zaważyć kamieniem na sercu i sumieniu woźnicy; ono ma być tym zabobonem, który go doprowadzi do samobójczego obłędu. Więc to tak zw.: *Schicksalsdrama?*

Wcale nie. Hauptmann nie stanął bynajmniej na stanowisku tem samem, co woźnica Henschel. On przedstawia go tylko takim, jakim jest, jakim być musi, ze wszystkimi subjektywnymi sądami. Autor podziela tu raczej opinię właściciela gospody Siebenhaara, który owdowiałemu Henschlowi przedstawia, że tego przyrzeczenia nie można przecie poważnie traktować, że było złożone jedynie dla uspokojenia umierającej. To zasadnicza różnica, dzieląca „Woźnicę“ od *Schicksalsdramen*, których autorowie, fatum, ścigające bohaterów, brali sami zupełnie poważnie.

Zresztą złamanie tego przyrzeczenia nie byłoby zamieniło się w owo fatum, ścigające Henschla, gdyby Hanka Szell nie okazała się w dalszym ciągu złą, zdradziecką, nikczemną. Trzeba było wielu udręczeń, całego szeregu doświadczeń, trzeba było, aby ta poślubiona dziewucha, okazała się niegodziwą matką dla własnego swego, przedślubnego dziecka, — trzeba było awantury w karczmie i brutalnego dowodu zdrady, — trzeba było wreszcie złych języków ludzkich, które rzuciły w duszę Henschla podejrzenie straszne, iż ta droga żona jego, obsypana przez niego dobrodziejstwami, jest sprawczynią śmierci jego córeczki z pierwszej żony, jego ukochanej Gusty, — aby Henschel powiedział sobie, jak w obłędzie: ja muszę odejść — i ażeby odszedł.... O swoich krzywdach onby snadnie jeszcze zapomniał, ale dojmuje go najbardziej myśl o tej córeczce. „Co z nią? — co z tem dzieckiem się stało?...“ I pod wrażeniem tej myśli ginie; — to wyjaśnia jego samobójczą śmierć.... Bo on — ten prosty woźnica — uznaje się winnym i śmierci żony i śmierci własnego dziecka. On to wszystko sprawił, dając się uwieść przemądrej, chytrej a niegodziwej dziewusze; on to wszystko sprawił, łamiąc przyrzeczenie dane pierwszej żonie na łożu śmierci.... Rezonowanie zapewne błędne, ale w swym błędzie konsekwentne i zastosowane do grubej a jednak zacnej natury woźnicy.

W tej właśnie konsekwencyi, nieubłaganej, ścisłej, realistycznej, widzę niepospolitą wartość utworu. Tendencyi on nie ma żadnej i nic nie usprawiedliwia: ani niecnoty Hanki, ani samobójstwa Henschla. Powiada tylko: tak jest w życiu. I ze zwykłego tematu czyni obraz przejmujący prawdą. Od subjektywnego usposobienia widza zależy, jakie on z tego obrazu odniesie wrażenie i jakie sobie wyciągnie wnioski. To pewna, że nie ma w tym dramacie, ani słowa kłamstwa, ani trochę scenicznego konwencyonalizmu, ani jednej „chorej“ postaci w rodzaju „Hanusi“, lub nawet „mistrza Henryka“ — wszystko tu drga prawdziwem życiem. — O ile pod względem

ekspozycyi jest mistrzowskim akt pierwszy, o tyle znów co do układu doskonałą jest odsłona druga, w której każdy szczegół zdumiewa trafną charakterystyką i służy misternie złożonej całości. A w niej ileż przewybornych, chociaż tylko kilku rysami naznaczonych typów, jak n. p. stary aktor Welmerskirch, kelner Zorż, zalotna i lekkomyślna Frania, handlarz Fabig.... Żaden tu epizod nie przerywa toku akcyi, która coraz bardziej więzi uwagę widza. Jedyny zarzut, jakiby pod względem kompozycyi uczynić można sztuce, to jest, że śmierć córeczki Henschla, Gusty, ta śmierć, która tak ciężko ma zaważyć w rozstrzygnięciu dramatu, dzieje się nagle, bez umotywowania i za kulisami a dla widza pozostaje rzeczą do końca nie wyjaśnioną. czy Hanka ponosi tu, czy nie, jakąkolwiek winę. Jest to błąd, który może wyniknął z zastosowania dawnego powieściowego tematu („Drożnik Thiel") do scenicznego utworu.

Wykonanie „Woźnicy Henschla" na scenie naszej przeszło, wyznaję, oczekiwanie moje. Główne przedewszystkiem role oddane były bardzo dobrze. Henschel w interpretacyi p. Jaworskiego był pełnym prostoty i dlatego tak prawdziwym i przejmującym. Gorące słowa uznania należą się artyście, który z doskonałem pojęciem i wielką starannością odtworzył tę niełatwą rolę. Pani Stachowiczowa, jako Hanka, stworzyła typ właściwy. Artystka była widocznie w bardzo dobrem usposobieniu i grała z niezwykłą werwą; pewne może szczegóły raziły szarżą, (jak n p. machanie nogami w akcie III, w scenie z Zorżem) ale całość była pomyślaną wybornie i słusznie zaliczoną być winna do najlepszych kreacyj utalentowanej artystki. Panna Rybicka w roli umierającej Amelii Henschlowej, (akt 1) grą swoją, rzeczywiście doskonałą, pełną uczucia, prawdy i dramatycznej siły, wywarła trwałe wrażenie. Tej zawsze sumiennej, pracowitej a pełnej talentu artystce należały się huczne oklaski, jakimi ją wczoraj publiczność darzyła. Z humorem i werwą właściwą odegrała panna Czaplińska rolę lekkomyślnej Frani; zwłaszcza w akcie III. artystka była wyborna. Z innych charakterystycznych typów wymienić należy p. Feldmana bardzo komicznego w roli Welmerskircha byłego aktora, p. Wysockiego jako sympatycznego handlarza Fabiga i p. Kwiatkiewicza, który jako dawny a mściwy sługa Henschlów w akcie czwartym schwycił doskonale ton odpowiedni. Zupełnie poprawnym był p. Hierowski w roli eleganckiego reprezentanta „inteligencyi", Siebenhaara, a także p. Antoniewski, jako charakterystyczny handlarz koni, szwagier Henschla. Mała Basia. jak zwykle, zdumiewała publiczność — (w roli biednej Baśki) — swą śmiałością i scenicznym temperamentem. Z całego, bardzo dobrze złożonego ansamblu, najsłabszym był tym razem p. Nowacki, który z roli Żorża, bardzo charakterystycznej, nie stworzył nic nowego, usunął ją w cień, a nawet nie zachował wymowy, jaką autor przepisał temu małomiasteczkowemu — spekulantowi na serca niewieście. Uznanie wreszcie zupełne należy się reżyserowi p. Walewskiemu za dobre, staranne przygotowanie niepospolitej sztuki Hauptmanna.

***

Gal. Kasa oszczędności.

Lwów, 30 marca.

Walne zgromadzenie gal. Kasy oszczędności zagaił dziś o godz. 10 przed południem prezes dr. Antoni Małecki, podając do wiadomości obecnych, że pp. Mochnacki i Gizowski usprawiedliwiają nieobecność swą niedyspozycyą.

Na zgromadzeniu obecni byli JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE br. Loebl. Zgromadzenie odbyło się w obecności komisarza rządowego radcy Dworu Jaegermanna.

JE. dr. Tchorznicki zwrócił uwagę, że niniejsze zgromadzenienie jest nadzwyczajnem. W imieniu poważnego grona członków Kasy domaga się mowca koniecznego zbadania przyczyn katastrofy, jaka Kasę spotkała i wyraża nadzieję, że dokładny bilans z wyjaśnieniami szczegółowemi przedłożony zostanie członkom Kasy na najbliższem zwyczajnem walnem zgromadzeniu.

Prezes p. Małecki oświadcza, że będzie to obowiązkiem nowego zarządu.

Według porządku dziennego dokonano wyborów uzupełniających 19 członków, ponieważ 11 członków zmarło, 6 wystąpiło a 2 zostało wylosowanych. Wybrani zostali przez 35 głosujących jednomyślnie pp.: Abrysowski Julian, Barwiński Aleksander, dr. Ekielski Józef, Getritz Aleksander, dr. Głąbiński Stanisław, Lerski Jan, dr. Łoziński Bronisław, Mozer Franciszek, dr. Piętak Leonard, dr. Pilat Tadeusz, Riedel Edmund, Romaszkan Andrzej, dr. Różycki Rudolf. Seyfarth Gustaw, Szkowron Albert, dr. Skowroński Zygmunt, Schulz Jan, Ulmer Narcyz a dr. Kolischer, również wybrany, otrzymał głosów 25.

Do wydziału Kasy wybrani zostali pp.: Drexler Ignacy, dr. Pająk Józef, Sklepiński Karol, dr. Stroynowski Edward.

Po dokonaniu wyborów zabrał głos komisarz rządowy radca Dworu p. Jaegerman, który oświadczył:

„Z chwilą wyboru nowego wydziału czynność moja w szerszem znaczeniu tego słowa ustaje. W ciągu mego prowizorycznego urzędowania doznałem tyle życzliwości i pomocy ze strony dawnego zarządu, a w szczególności ze strony prezesa, że nie mogę nie wyrazić mu najżywszej wdzięczności.

Również muszę podziękować panom członkom dyrekcyi i wydziału, z którymi miałem do czynienia, a w szczególności p. zastępcy naczelnego dyrektora Romanowskiemu i dr. Stroynowskiemu. Wreszcie nie mogę zamilczeć o mężach zaufania, dodanych mi z ramienia c. k. Namiestnictwa i o doradcach prawnych, którzy obowiązki swe spełniali z ofiarnością i poświęceniem całego czasu i własnej osoby.

Jeżeli udało się nam coś dodatniego zrobić, to w wielkiej części im zawdzięczyć należy. Uważam to za swój obowiązek stwierdzić publicznie, tem bardziej, iż ci panowie, nie zważając na ataki w niektórych dziennikach miejscowych, działali dla dobra instytucyi. Ataki te — niesłuszne — może raczej powinny były być przeciw mnie skierewane, ponieważ nie stało się nic bez mojej wiedzy i woli. Proszę o zanotowanie tego oświadczenia w protokole posiedzenia.

P. Jerzy Dunin hr. Borkowski jako członek dawnego wydziału, oraz p Gubrynowicz jako członek byłego zarządu, oświadczyli, że na następnem zgromadzeniu złożą wyjaśnienia, jakich domagał się JE. p. Tchorznicki.

W końcu uchwaliło zgromadzenie następujący wniosek radcy p. Szuberta:

„Wybraną ma być z grona członków Towarzystwa komisya z trzech, której się porucza, by podtrzymując myśl i zasadnicze postanowienia założycieli Kasy oszczędności, złożone w pierwotnych statutach Towarzystwa, biorąc przytem wzgląd na przepisy o normalnym statucie dla Kas oszczędności, jak nie mniej na uchwałę Sejmu krajowego co do podjęcia krajowej gwarancyi za wkładki, rozpatrzyła obecny statut gal. Kasy oszczędności i projekt odpowiednich zmian w najbliższej przyszłości przedłożyła do rozpoznania Wydziałowi Kasy oszczędności celem przedstawienia wniosków tej komisyi nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu, które ma być zwołane w ciągu r. 1899.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

(Dokończenie).

12. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie przesłał Namiestnictwu odpis sprawozdania delegata swego p Stefana Bojanowskiego, który w okolicy Zabiego badał stan hodowli koni huculskich. — Gdy ze sprawozdania tego wynika, że typ konia rasy huculskiej prawie zanika, komitet Towarzystwa rolniczego prosi o spowodowanie, aby c. k. Zarząd stadniny w Radowcach postarał się o powiększenie wyborowego materyału rozpłodowego koni rasy huculskiej. — Komenda Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu wyjaśnia, że poświęca szczególną uwagę sprawie podniesienia chowu koni huculskich w powiecie kosowskim, a na przyszłoroczny okres stanowienia zamierzone jest nie tylko postawienie po 4 ogierów huculskich na stacyach stanowienia w Kosowie, Smodnem i Zabiu, lecz także udzielenie w swoim czasie godnym zaufania hodowcom w powiecie kosowskim w celach hodowlanych kilku klaczy huculskich, wychowanych w Zakładzie wychowu źrebiąt w Nadwórnie. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusya, przyczem uznano konieczną potrzebę podniesienia chowu koni huculskich i w tym celu uchwalono odnieść się do c. k. Ministerstwa rolnictwa z wnioskiem, aby c. k. Rząd co jesieni kupował w powiecie kosowskim odpowiednie źrebięta ogierki huculskie i wychowywał je w zakładzie wychowania źrebiąt (Fohlenhof) czy to na miejscu w powiecie kosowskim, czy to w górach bukowińskich, co jest mianowicie koniecznem zo względu na warunki klimatyczne, w których się ta rasa koni rozwija, a inaczej konie te zatraciłyby swoją właściwość. Celem poparcia chowu koni huculskich należałoby potem wychowane ogiery oddawać na ograniczoną własność hodowcom na miejscu i nakłaniać ich do chowu koni huculskich. Należałoby się też starać, aby dla ułatwienia dostępu, rządowe stacye ogierów huculskich ile możności w większej liczbie miejscowości były rozmieszczone. Komitet uznał też za pożądane, aby i krajowe Towarzystwa gospodarskie ze swej strony także zakupywały na odchowanie ogierki huculskie, co niezawodnie przyczyni się do poparcia chowu tych koni i zachęci do tego ludność.

13. Ministerstwo rolnictwa przesyła egzemplarz nowych postanowień co do premiowania koni, które mają wejść w życie już przy tegorocznem premiowaniu; komenda Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu zawiadamia, że Min sterstwo rolnictwa przeznaczyło na premie na rok 1899 kwotę 2000 zł. i prosiła o stwierdzenie, czy i kiedy w Galicyi odbędą się w roku 1899 okręgowe wystawy koni, przy których w myśl nowych postanowień miałyby być także z powyższej kwoty przyznane nagrody rządowe, — a to dla ułożenia programu premiowania. — Ponieważ te nowe postanowienia o premiowaniu nadeszły bezpośrednio przed posiedzeniem komitetu i nie można już było zasięgnąć wiadomości o projektowanych w bieżącym roku okręgowych wystawach koni, uchwalono program premiowania w sposób dotąd praktykowany. Mianowicie uchwalono przeprowadzić wiosenne premiowanie w Galicyi zachodniej, a to: w Łańcucie 13 maja, w Mielcu 15 maja, w Wadowicach 17 maja i w Krośnie 19 maja 1899. Z uwagi, że Ministerstwo na cele premiowania na r. 1899 przyznało kwotę tylko w dotychczasowej wysokości, która wystarcza zaledwie na 4 miejsca premiowania na wiosnę i 4 miejsca w jesieni, komitet nie mógł uczynić zadość życzeniu Towarzystwa rolniczego w Krakowie, o wyznaczenie miejsca premiowania także w powiecie wielickim lub limanowskim, nie mogąc pominąć miejsc wyżej wymienionych. Przy premiowaniu w powyższych miejscowościach wezmą udział pp. Zygmunt Augustynowicz i August Jordan Stojowski. Jesienne premiowanie odbędzie się w Gródku, Stryju, Brzeżanach i Żabiu przy sposobności zakupna ogierów, a terminy zostaną później oznaczone. Przy tej czynności wezmą udział pp. Juliusz hr. Bielski i Stanisław hr. Siemieński.

14. Na prośbę p. Stanisława Jastrzębskiego z Dąbna, komitet zgodził sią na dalsze pozostawienie tamże ogierów „Lord Byrona" i „Confusiusa".

15. Pp. Gorayski i Stojowski przedstawiają memoryał, tyczący się rozszerzenia zakresu działania komitetu doradczego dla spraw chowu koni.

Ponieważ ta ważna kwestya wymaga szczegółowego rozważania i wywoła dłuższą dyskusyę, obecnie dla spóźnionej pory usunięto ją z porządku dziennego, a dla sprawy tej zwołane zostanie osobne posiedzenie komitetu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Niższa szkoła rolnicza w Bereźnicy. Z dniem 1 lipca b. r. rozpocznie się nowy rok szkolny w krajowej niższej szkole rolniczej w Bereźnicy, w celu kształcenia przedewszystkiem synów włościan na zdolnych gospodarzy praktycznych. Chcący wstąpić jako uczeń zwyczajny do tejże szkoły powinien: wnieść najdalej do 30 maja b. r. podanie do dyrekcyi szkoły w Bereźnicy poczta Stryj z dołączeniem: metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia; świadectwa szkolnego z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej. Kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej nauki dopełniającej będą mieli pierwszeństwo przed innymi przy równych innych warunkach; świadectwa moralności i świadectwa z dotychczasowego zatrudnienia po ukończeniu szkoły, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną; świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

W dniu oznaczonym przez dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik osądzi, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauki w szkole rolniczej wykładanej

Synowie włościan posiadających własne gospodarstwo mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Chcący otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie kosztem funduszu krajowego winni przy podaniu do dyrekcyi o przyjęcie dołączyć podanie o to do wys. Wydziału krajowego z dołączeniem dokumentów udowadniających, że rodzice lub opiekun nie jest w stanie utrzymać kandydata własnym kosztem.

Każdy wstępujący uczeń do zakładu winien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dwie pary dobrego obuwia.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy poczta Stryj.

Austryacka marynarka handlowa. Grupa finansistów i spedytorów tryesteńskich zorganizowana przez posła Basevi, wniosła podanie o koncesyę na utworzenie nowego akcyjnego Towarzystwa żeglugi parowej, która ma utrzymywać regularne kursa pomiędzy Austryą oraz Ameryką południową i Austryalią. Kapitał zakładowy wynosi 3,000.000 zlr. Połączenie Monarchii *via* Tryest zwłaszcza z Austryą ma dla Galicyi pewne bezpośrednie znaczenie. Austryalia zachodnia jest bowiem dosyć poważnym odbiorcą galicyjskich wódek z Białej, które dotychczas idą na Hamburg.

Dowóz do Królestwa Polskiego. Austro-węgierski generalny konsulat w Warszawie podaje w swem marcowem sprawozdaniu, że mimo nader wygórowanych ceł ochronnych, dowóz wyrobów przemysłowych do Królestwa ciągle rośnie. Wartość dowozu, która w r. 1890 wynosiła 417 milionów rubli, wynosi obecnie przeszło 505 mil., z czego przypada na Austryę 4 prc., na Niemcy 36 prc. Głównie idą towary w oryginalnem i gustownem opakowaniu, a jakości średniej. Na droższe i trwałe wyroby Królestwo nie jest dobrem polem zbytu.

Nowe cło w Rossyi. Berlińska *Volksztg.* donosi, że rząd rossyjski zamierza na przywóz srebra do Rossyi nałożyć wysokie cło. Także cło na towary srebrne ma być podwyższone. Zarządzenie takie byłoby dla Niemiec bardzo dotkliwe.

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ wiedeński 27 marca 1899. Spęd 3666 sztuk, mniejszy o 900 sztuk, jak w poprzednim tygodniu. Płacono za woły galicyjskie *prima* 33 do 36 zł., średnie 30 do 33 zł. w. a.

Targ ożywiony.

Targ praski 27 marca. Spęd 734 sztuk. Płacono za towar średni 29 do 33 zł. Buhaje 30 do 35. Krowy 25 do 29 zł.

Targ dobry.

Targ w Bernie morawskiem 23 marca. Spęd 145 sztuk. Płacono za woły średnie 33 zł., secunda 28 do 32 zł.

Targ osłabiony.

Za świnie galicyjskie płacono po 0.49 ct.

Wiedeń, 29 marca. Spirytus 17·80 do 17·90. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13·45 do 13·50.

Wiedeń, 30 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·38—9·39, na maj, czerwiec 9·20 do 9·21, żyto na wiosnę 7·90 do 7·92, kukurudza na maj, czer., 4·84 do 4·86, owies na wiosnę 6·09—6·10, owies na maj i czerwiec 6·07 do 6·08, rzepak na sierpień i wrzesień 12·12 do 12·20, olej rzepakowy 32 do 33.

Tendencya: lepsza. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 30 marca. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 9·32—9·33, na maj 9·22—9·23 na październik 8·43—8·44, żyto na kwiecień 7·65—7·76, kukurudza na maj 4·55—4·56. owies na kwiecień 5·74—5·76, rzepak na sierpień 11·85 do 11·95. Popyt na pszenicę: dobry.

Tendencya: mierna. Pochmurno.

Berlin, 30 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·50. Spirytus 39·—.

Frankfurt, 30-go marca. Zamknięcie giełdy (kursa kwietniowe): Austr. Kredyty 231·30, kolej państwowa 155·30, Alpiny —·—, Disconto 195·60 ex, Laura Huette —·—. Tenencya —.

Paryż, 30 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·22. Mąka 42·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·02½ do 13·07½, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·50 do 12·60, za kwiecień loco Aussig 13·02½ do 13·07½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 marca. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50. pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—. kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na termin 16·50 do 17·., warranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Ernest, jak zawiadamiają biuletyny, zachorował ciężko w Arco. Najd. Arcyksiążę urodził się w r. 1824, liczy tedy obecnie lat 75. Od zeszłej soboty bawi u łoża Dostojnego Pacyenta Brat Jego Najd. Arcyksiążę Rainer. Lekarze obawiają się rozwinięcia zapalenia płuc.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że zaraz po Świętach Wielkanocnych węgierski minister skarbu Lukacs uda się do Wiednia, celem prowadzenia rokowań w kwestyi bankowej. Wkrótce też mają przybyć do Budapesztu PP. Ministrowie: hr. Thun i dr. Kaizl dla kontynuowania rokowań ugodowych.

Ostatni zeszyt „Dziennika rozporządzeń państwowych“ zawiera pomiędzy innemi reskrypt P. Ministra wyznań i oświaty z dnia 14 b. m. w sprawie zmiany statutu komisyi centralnej dla badania i utrzymywania zabytków sztuki i pomników historycznych, oraz rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 16 b m. w sprawie zmiany przepisów o rygorozach na Wydziałach filozoficznych Uniwersytetów austryackich.

N. Fr. Presse dowiaduje się, że wspólne Delegacye będą zwołane na ostatnie dnie października lub pierwsze listopada.

Według zapewnień dziennika *Reichswehr*, projekt budżetu na rok 1900 zawierać będzie powiększenie pensyj oficerskich. Te pensye wynosić będą: dla podporucznika 840 zł., dla porucznika 1020 zł., dla kapitana II. klasy 1200 zł., dla kapitana I. klasy 1500 zł., dla majora 2100 zł., dla podpułkownika niższa pensya 2600 zł., wyższa 3000 zł,, dla pułkownika 3600 zł. rocznie.

Ogólne wrażenie wywarł w Niemczech artykuł *Hanovr. Kurrier*, który wykazuje, że nowe statki niemieckiej floty są bardzo licho zbudowane. I tak: krążownik „Hertha“, który w czasie podróży cesarza z Palestyny do Genuy musiał być odstawiony do portu, leży tam już przeszło miesiąc. Krążownik „Gazelle“ również do niczego, gdyż w czasie jazdy próbnej stwierdzono, że kotły są nie do użytku. Obecnie naprawiają go i może dopiero w jesieni będzie go można puścić na wodę. Niemniej okręt liniowy „Kaiser Friedrich“ okazał się wadliwym pod względem konstrukcyi kotłów i dopiero za kilka miesięcy będzie zdolny do użytku. Wobec tych doświadczeń ostrzega wzmiankowany dziennik przed zbytnim pospiechem w robotach marynarki, gdyż „co warta flota, która nie jest zdolną do podróży po wodach“.

Pol. Corr. donosi, że konsulowie Austro-Węgier i Rossyi w Ueskibie zwrócili uwagę tamtejszego gubernatora Hafusa baszy na to, że surowe ukaranie sprawców ostatnich krwawych gwałtów, jakich dopuścili się Arnauci w Mitrowicy, koniecznem jest w interesie spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

Rektor Uniwersytetu petersburskiego Sergejewicz, otrzymał dłuższy urlop za granicę. Sądzą, że pozostaje to w związku z ostatniemi zaburzeniami studenckiemi, które z pewnością nie byłyby przybrały tak wielkich rozmiarów, gdyby rektor postępował był z większym taktem.

Za granicą zwrócono uwagę na artykuł petersburskich *Nowosti*, który omawiając projektowaną konferencyę dla rozbrojenia wypowiada bez ogródki, że plan cara nie może liczyć na energiczne poparcie rządu francuskiego, który raczej zastosuje swoją akcyę do postępowania Niemiec. Natomiast Anglia, która ze wszystkich mocarstw najbardziej potrzebuje pokoju, stać będzie na konferencyi niewątpliwie po stronie Rossyi i poprze jej zamiary.

Z Sofii donoszą do *Köln. Ztg.*, że rządowi bułgarskiemu nic dotąd nie jest wiadomo, jakoby Bułgaryę wykreślono z listy tych państw, które reprezentowane będą na kongresie pokojowym w Hadze i dlatego rząd postanowił wysłać delegata w osobie petersburskiego swego agenta dyplomatycznego p. Stanciowa.

Referent sądu morskiego, który kierował śledztwem w sprawie wybuchu prochowni w Tulonie stwierdził, że przyczyną wybuchu była tylko nieostrożność personalu pracującego, podobnie, jak w Bourges. Nie zachowano obowiązujących przepisów, których ścisłe wykonanie byłoby ustrzegło prochownię od katastrofy. Robotnicy, którzy dawniej pracowali w rzeczonej prochowni, przepowiadali, że jeżeli w porę nie zaradzi się złemu, nastąpić może katastrofa.

Duński folkething przyjął 73 głosami przeciw 28 przedłożenie, przeznaczające 100.000 koron na wysłanie krążownika na wody wschodnio-azyatyckie. Podobno komendę krążownika objąć ma ks. Waldemar. Budżet za rok 1899|900 przyjęto. Wczoraj sesya parlamentu miała być zamkniętą.

Dzienniki paryskie poświęcają zaszczytne wspomnienia hr. Chaudordy, który, jak już wiadomo, zmarł po krótkiej chorobie w 73 roku życia. Dzienniki przypominają epizody najważniejsze długiej i zaszczytnej jego karyery zapisują z uznaniem usługi, które oddał Francyi na różnych dyplomatycznych stanowiskach. Hrabia Chaudordy rozpoczął urząd za cesarstwa w 1852 r. i szybko przechodził przez wszystkie szczeble hierarchii urzędniczej. Głównym jego ministrem był znany mąż stanu Drouyn de Lhuys. W roku 1870 w czasie upadku cesarstwa, nowy minister spraw zewnętrznych Juliusz Faure przed oblężeniem Paryża wysłał go do Tours, gdzie urzędowała część rządu prowizorycznego. Hr. Chaudordy reprezentował tam rząd w stosunku do ciała dyplomatycznego. Wtedy odegrał on znakomitą i ważną rolę jako prawa ręka Gambetty. On wreszcie piastował urząd ambasadora w Bernie, a potem w Madrycie. Kiedy Gambetta złożył swój gabinet, znany *le grand ministère* zamianował hr. Chaudordy ambasadorem w Petersburgu, ale zanim nowy przedstawiciel republiki miał czas udać się na swoje stanowisko, gabinet upadł. Hr. Chaudordy cofnął się wtedy w zacisze życia prywatnego otoczony powszechnym szacunkiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 marca. *(Dep. pryw. telef.)* Wystawa dzieł ś. p. Juliusza Kossaka otwarta dziś przed południem o godzinie 11. Wystawa obejmuje 250 prac artysty i mieści się w dwóch salach. W sali głównej umieszczone popiersie Juliusza Kossaka. Publiczność zgromadziła się na otwarcie licznie. Wystawa obejmuje dzieła ś. p. Kossaka, od r. 1844 do 1899, a między temi: „Stadnina na Podolu“, „Mohort“ i inne dzieła, będące własnością hr Potockich, Krasińskich, Branickich, Sanguszków, Borowskiego, Fredrów i adwokata tutejszego dr. Serafina Chmurskiego.

Wiedeń, 30 marca. Najj. Pan zamianował lekarzy sztabowych I. klasy: Ferdynanda Treutlera, szefa-lekarza twierdzy w Krakowie, szefem lekarzem VI. korpusu, a Józefa Hendla, komendanta szpitala garnizonowego w Josefstadt, szefem-lekarzem twierdzy w Krakowie.

Wiedeń, 30 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza Najwyższe rozporządzenie, które na mocy paragrafu 14 zarządza dalszy pobór podatków i innych opłat państwowych, a dalej pokrycie wydatków państwowych aż do 30 czerwca b. r.

Wiedeń, 30 marca. P. Minister rolnictwa zamianował praktykanta konceptowego w Dyrekcyi domen i lasów we Lwowie Włodzimierza Hordyńskiego koncepistą administracyjnym.

Wiedeń, 30 marca. Węgierski prezydent ministrów Koloman Szell wyjechał ztąd wczoraj do dóbr swoich Ratot i powróci do Budapesztu dopiero we wtorek po Świętach.

Wiedeń, 30 marca. *Neues W. Tagblatt* donosi z Tryestu, że Izba adwokatów Istryi i Tryestu wystosowała do Ministerstwa sprawiedliwości memoryał z protestem przeciw używaniu języka słowiańskiego przy rozprawach sądowych i wpisach do ksiąg gruntowych.

Wiedeń, 30 marca. Dziś odbyło się zgromadzenie Unionbanku. Czysty zysk za rok ubiegły wynosi 1,260.000 zł., a dywidenda od akcyi przyjęta została w kwocie 16 zł. Uchwalono dalej podwyższyć kapitał akcyjny z 12 na 16 milionów przez rozpuszczenie 20.000 nowych akcyj. Radzie nadzorczej uchwalono absolutoryum, a na wniosek jednego z akcyonaryuszy także uznanie.

Wiedeń, 30 marca. *Pol. Corr.* upoważnioną została przez ambasadora włoskiego w Wiedniu, Nigrę, do stwierdzenia, że wiadomość ogłoszona w niektórych dziennikach, jakoby on podał się do dymisyi, jest nieprawdziwa.

Wiedeń, 30 marca. Znany podróżnik afrykański i konsul austro-węgierski w Zanzibarze, Oskar Baumann, ciężko zachorował.

Arco, 30 marca. Stan ogólny Najd. Arcyksięcia Ernesta jest poważny i raczej pogarsza się niż polepsza; nie ma jednak obawy bezpośredniej katastrofy.

Czerniowce, 30 marca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu prezydent kraju odpowiadał na rozliczne interpelacye, między innemi w sprawie obraźliwej dla kraju przemowy, wypowiedzianej przez pewnego urzędnika, przeniesionego do Wiednia. Dalej wyjaśniał zapatrywania swe na koncesyonowanie statków na Prucie, wspomniał o pomnożeniu liczby sądów powiatowych i zapowiedział utworzenie nowych starostw. Następne posiedzenie po Świętach.

Linc, 30 marca. Sejm górno-austryacki został wczoraj zamknięty.

Tryest, 30 marca. Przy wczorajszym akcie spuszczania na wodę nowo zbudowanego parowca Towarzystwa Lloyda „Arcyksiążę Franciszek Ferdynand“ uczestniczyli Namiestnik hr. Goess w zastępstwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, hrabina Goess, jako matka chrzestna, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Okręt jednak utknął w połowie pomostu. Próba uwolnienia go będzie dzisiaj przedsięwziętą. Powodem utknięcia były prawdopodobnie ostatnie zawieje śnieżne i gwałtowne burze.

Berlin, 30 marca. Według *Nordd. Ztg.* ambasador hr. Muenster, dalej profesorowie Uniwersytetu Stengel z Monachium, Zorn z Królewca i jeden wyższy oficer wojska lądowego i oraz jeden oficer marynarki, będą wyznaczeni na przedstawicieli cesarstwa niemieckiego na konferencyę w Hadze.

Lacroma, 30 marca. Austro-węgierski parowiec „Oskar“ pękł na połowę i zatonął.

Bukareszt, 30 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano wniosek konserwatystów i plewistów, żądający ustąpienia prezydenta ministrów Sturdzy, z powodu oświadczenia rządu węgierskiego w sejmie w sprawie znanej broszury o sprawie narodowościowej, a przypisywanej bar. Banffyemu. Posłowie wspomniani oświadczają, że uważają za patryotyczny obowiązek swój obalenie Sturdzy, a gdyby on mimo to nie chciał ustąpić, oni chwycą się obstrukcyi. Sturdza bowiem przez swe stosunki z Banffym stał się niemożliwym.

Prezydent ministrów Sturdza wśród frenetycznych oklasków większości odpowiedział, polemizując z wywodami swoich przeciwników i powiadając, że oskarżyciele jego oparli się na nieprawdziwych faktach. Przytoczył w tym celu oświadczenie prezydenta węgierskich ministrów Kolomana Szella, który w Izbie poselskiej wyraźnie powiedział, że broszura owa anonimowa jest bez znaczenia. Już zeszłego roku wszakże jakiś oszust podrobił rozporządzenie węgierskiego ministra oświaty, a niewątpliwie teraz ten sam oszust sfabrykował tę broszurę. Dalej wspomniawszy o wizycie Cesarza Franciszka Józefa w Bukareszcie, powiedział, że Rumunia poczyna zajmować poważne stanowisko międzynarodowe.

Po tem oświadczeniu wiceprezydent Izby postawił wniosek, wyrażający Sturdzy zupełne zaufanie, uznanie i zapewniający go o poparciu większości. Wniosek wśród burzliwych oklasków większości przyjęto 90 głosami przeciw 18.

Bruksela, 30 marca. W parlamencie podczas dyskusyi nad wydaleniem byłego francuskiego duchownego Charbonella zaszły gwałtowne sceny. Prezydent zawiesił posiedzenie; lewica zerwawszy się z miejsc, z podniesionemi pięściami, podbiegła ku prawicy. Ze stron obu padały obelżywe słowa, powstał hałas ogłuszający. Prezydent zarządził opróżnienie trybun, lecz część publiczności, zachęcana przez socyalistów, stawiła opór. Wkroczyła służba parlamentarna i żołnierze i wtedy zamięszanie dosięgło szczytu. Dopiero po całogodzinnej przerwie mogło być sesya na nowo podjęta, ale umysły tak były wzburzone, że prezydent uznał za najwłaściwsze zamknąć posiedzenie.

Paryż, 30 marca. *Journal* donosi, iż jeden z synów cesarza Wilhelma uda się wkrótce w towarzystwie swej matki na kuracyę do jednego z miejsc kąpielowych we Francyi.

Paryż, 30 marca. Francyę zastępować będzie na konferencyi dla rozbrojenia w Hadze były prezydent ministrów Bourgeois.

Paryż, 30 marca. Trybunał kasacyjny ukończył już studyowanie tajnego *dossier* i rozpoczął ferye świąteczne. Podczas feryj Ballot Beaupré wypracuje referat w sprawie Dreyfusa.

Konstantynopol, 30 marca. Przybył tu węgierski minister handlu Hegedues.

Londyn, 30 marca. *Daily Graphic* donosi, że rokowania między rossyjskim ministrem spraw zagranicznych hr. Murawiewem, a angielskim ambasadorem w Petersburgu, w sprawie układu pomiędzy Anglią a Rossyą co do Chin już ukończone. Umowa ta prawdopodobnie w najbliższych dniach będzie podpisaną, ponieważ lord Salisbury na układ ten już się zgodził.

Nowy Jork, 30marca. Angielski parowiec „Noruman“ ugrzązł przedwczoraj w nocy w pobliżu Marblehead na mieliźnie. Do wczoraj rano wyratowano 21 ludzi z załogi, mało jednak jest nadziei ocalenia okrętu.

Nowy Jork, 30 marca. Na konferencyi, którą odbył prezydent Mac Kinley z ministrami, postanowiono powołać pod broń 35.000 ochotników. Na razie wszakże ma być wysłane z Kuby do Manilli wojsko regularne, a ochotnicy zastąpią je dopiero, gdy przeminie gorąca pora roku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 59·03, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·45, Kredyty 369·37, Węg. kred. 396·50, Anglobank 155·50, Union 332·—, Bankverein 277·75, Länderbank 239·25, Staatsbany 365·75, Lombardy 62·25, Elbethal 258·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 244·10, Rima Muranyi 314·25, Prager Eisen 1310·—, Losy tureckie 62·10, Ruble (Event.) 127·25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·20, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya spokojna.

Wiedeń, 29 marca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 59·05, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 97·55, Kredyty 369·50, Węg. kredyt. 397·—, Anglobank 155·75, Union 332·—, Bankverein 278·—, Länderbank 239·75, Staatsbany 363·—, Lombardy 62·50, Elbethal 258·—, Fabryka broni 218·—, Akcye tytoniowe 132·—, Alpiny 244·50, Rima Muranyi 315·—, Prager Eisen 1315·—, Losy tureckie 62·10, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. 9·56½, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 516·—, Tendencya spokojna.

Berlin, 30 marca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 231·50, Disconto Gesellschaft 195·25 bez kuponu. Tendencya spokojna. Kursa na kwiecień.

Wiedeń, 30 marca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 370·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 398·50, Akcye Anglobanku 154·50, Akcye Unionbanku 332·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·50, Akcye Bankvereinu 277·75, Akcye Bodenkredit 481·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 366·—, Akcye kolei południowej 62·50, Akcye tramwayowe 518·—, Akcye kolei Elbethal 258·—, Akcye kolei północnej 339·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, Akcye Alpine 244·20, Akcye Rima Muranyi 315·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1313·—, Akcye fabryki broni 218·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·40, Renta majowa 101·—, Austryacka renta koronowa 100·50, Węgierska renta koronowa 97·35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·75, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego —·—, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 62·20, Marki 59·05, Rubel 127·25. Lombardy —·—

Tendencya: Przy nieznacznych obrotach mocna, szczególnie silny popyt w kredytach i Montanach.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzickich 6. I schody.

Lekcye szermierki
na pałasze i florety.
Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone. Zbiorowe lekcye dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., **ul. Zielona l. 22** parter (dom hr. Zamoyskiego).

Były urzędnik autonomiczny, złożony od dłuższego czasu ciężką nieuleczalną chorobą pozostający wraz z rodziną w okropnej nędzy, prosi o wsparcie. — Łaskawe datki dla tegoż przyjmuje Administracya Gazety Lwowskiej.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 29 marca 1899.

7 — 9 — 66 — 5 — 41

Następne ciągnienia odbędą się dnia 12 i 26 kwietnia 1899.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejwych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl: Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·5.	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 marca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212. —	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296 —	
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.—		201.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	—	—	—	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	60	28	—
„ Stanisławowa	52	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 marca 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.05	101.25
luty-sierpień	100.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157 75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.50	151.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.35	120.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.85	101.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9. —	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.—	119.60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.30	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 „ kor. 4 pr.	97.50	97.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.25	164 25
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.40	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.25	131.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	97.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.20	97.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.25	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.15	62.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301.4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	120.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.75
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.75	95.90
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	—.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.20	115.80
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.25	101.7
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 15	92.85
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.05	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	64.—	65.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.25	11.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.50	29 25
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.50	156.50
Peszt banku handl. 500 zł	1408.—	1411.
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358 75	369 25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.50	397.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	737.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	381.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.25	241.75
„ Austro-węg. 600 zł.	921.—	924.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	334.75	335.25
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	136.50
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.25
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3385.—	3395.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	295.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	212.—	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	453.—	455.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	366.50	367.75
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	247.—	247.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1334.—	1340.—
Schodnicy 500 kor.	810.—	820.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132 75	133.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	190 —	191.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.65
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.35	44.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.35	44.45
Ruble	1.27	1.27

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy:
4 i 4½ prc. Listy zast. Banku kraj., 4½ i 5 prc. Oblig. kom. Banku kr.
4 prc. Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. 4 i 4½ prc Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacye.

L. cz. E. 291/98 (5) (1964 3—3)

Na żądanie p. Karola Schlarb w Zagródkach, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya a) 4/12 części realności whl. 266 ks. Ostrów, Hryńka Ilków (syna Iwana) własnych, b) realności whl. 263 ks. Ostrów, c) realności whl. 267 ks. Ostrów.

Nieruchomości powyższe, ocenione są ad a) na 986 zł. 02 ct., ad b) 260 zł. 78 ct., ad c) 234 zł. 65 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 656 zł. 14 ct., ad b) 173 zł. 84 ct., ad c) 156 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 1 marca 1899.

L. cz. E. 1250/98 (3) (2303 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dadleza odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem licytacya realności whl. 158 połowy realności lwh. 159 i 160 ks. gr. gm. kat. Klasno Siercza objętych.

Nieruchomości, powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh 158 na 3452 złr. 43 ct. 1/2 realności lwh. 159 na 122 zł. 77½ ct. a 1/2 lwh. 160 na 934 zł.

Najniższa oferta wynosi co do realności lwh. 158 kwotę 1726 złr. 43 ct. co do połowy lwh. 159 kwotę 83 złr. 18 ct. a co do połowy lwh. 160 kwotę 467 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 6 marca 1899.

L. cz. E. 462/98 (4) (2192 2—3)

Na żądanie Macieja Chowańczuka, zastąpionego przez c. k. notaryusza Struszkiewicza, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Czarnym Dunajcu licytacya a) połowy posiadłości lwh. 161 ks. gr. gm. Ratułów objętej, Jędrzeja Michniaka „Molka“ własnej i b) 1/4 części posiadłości lwh. 476 ks. gr. gm. Ratułów objętej Kunegundy z Baranów Dziama własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 120 zł. ad b) na195 zł.

Najniższa cena wynosi 205 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 3 marca 1899.

L. cz. E. 54/98 (10) (2199 2—3)

Na żądanie Tarnowskiej Kasy oszczędności w Tarnowie zastąpionej przez adw. dr. Forysta, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya domu murowanego lk. 452 wraz z parc. budowlaną l. 181 lwh. 354 gm. Mielec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4400 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 2934 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełno ocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 1 lutego 1899.

L. 5580 (2289 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej w Limanowej składowni tytoniowej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych, tudzież drobnej sprzedaży stempli, ostemplowanych blankietów wekslowych i kolejowych kart przewozowych, rozpisuje się konkurencyę.

Ubiegający się o to rządowe przedsiębiorstwo komisowe winni najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia 26 kwietnia 1899 wnieść na ręce c. k. Dyrektora nowosandeckiego okręgu skarbowego pisemne, stemplem na 50 ct. zaopatrzone oferty.

Do oferty należy załączyć wadyum w kwocie 300 zł. w gotówce, lub też w papierach wartościowych, nie podlegających losowaniu, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Władza skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

O bliższych warunkach konkurencyjnych odnoszących się do powyższego przedsiębiorstwa, można się dowiedzieć u podpisanej władzy skarbowej, tudzież w nadzorze c. k. straży skarbowej w Limanowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, dnia 20 marca 1899.

L. cz. VII. 304/96 (100/VIII.) (1917 2—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 1 maja 1899 o godz. 10 rano relicytacya realności lwh. 2119 w Krakowie D. IV. objętej, poprzednio Jana i Wiktoryi Mrowców a później Józefa Sas Zubrzyckiego i Olgi z Habdanków Skarbek Leszczyńskich Zubrzyckiej własnej, która to realność na terminie licytacyjnym w dniu 3 maja 1897 adwokatowi dr. Emilowi Schwarzowi sprzedaną została.

Cena wywołania wynosi 3500 zł. a. w., wadyum 350 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi Oddz. VIII.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schornstein, zastępca adw. dr. Scholem.

Kraków, dnia 14 lutego 1899.

L. cz E. 258/98 (5) (2340)

Na żądanie Wasyla Kuźmy z Wierzbowa odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacya realności Feśki Nahornej ur. Pochodzaj własnej w Wierzbowie położonej tj. 2/8 części ciała tabul. 95 i całego lwh. 387 wraz z przynależnościami, składającemi się z 2/8 części budynku.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 100 złr., przynależności zaś na 17 zł.

Najniższa cena wynosi co do 2/8 części ciała tab. 95—13 zł. 50 ct. a lwh 387 kwotę 60 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 4 marca 1899.

L. cz. E. 1673 /98 (5) (2346)

Na żądanie Firmy A. Knöpper A. Comp w Kołomyi, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. L. 407 ks. gr. gm. Kosów składającej się z parceli budowlanej l. 324.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 533 złr. 37 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 600/98 (7) (2343)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie jako współwłaściciela w połowie realności objętej lwh. 201 ks. gr. gm. kat. Pasieczna odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Stanisławowie licytacya realności wyk hip. l. 200 ks. gr. gm. kat. Pasieczna objętej z parcel gruntowych 564/1, 618/2, 643/1 849/2 i 977/2 się składającej celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 414 zł. 21 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 414 złr. 21 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, atoli prawa zastawu wierzycieli ostają się bez względu na cenę najwyższej oferty.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 26 lutego 1899.

L. cz. E. 2245/98 (4) (2347)

Na żądanie spadkobierców Simona Feigera z Pistynia odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności wyk. hip. l. 248 ks. gr. gm. Szeszory i całej realności wyk hip. l. 249 ks gr. gminy Szeszory, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a to 1/2 realności wyk. hip. l. 248 na 100 złr., zaś realność wyk. hip. l. 249 ks gr. gm. Szeszory objęta na 335 zł.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 66 złr. 66 ct. zaś co do drugiego 223 zł 33 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 19 listopsda 1898.

L. cz. E. 1948/98 (3) (1238)

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 3 i połowy realności lwh. 154 ks. gr. gm. Dereżyce do Iwana Kurana należącej i realności obj lwh. 7 i 44 tejże księgi gr. Mikołaja Malika własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 3 na 1015 zł. lwh. 154 na 2 zł. lwh. 7 na 1032 zł. lwh. 44 na 268 zł. przynależności zaś lwh. 3 na 243 zł. 50 ct. lwh. 7 na 372 zł.

Najniższa cena wynosi lwb. 3 839 zł. 1/2 lwh. 154 na 1 złr. 34 ct., lwh 7 na 936 zł. i lwh. 44 na 178 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.a

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 25 grudnia 1898.

L. cz. E. 616/99 (3) (1959)

Na żądanie p. Jrzego Pytlika, kontrolora Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności, liczbą wykazu hip. 1533 ks. gr. gm. katastralnej Jaworów objętej, spadkobierców śp. Hieromina Kowalskiego, a mianowicie Antoniego, Jakóba, Józefa i Hieromina Kowalskiego tudzież Engelberta Czoczkiera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się materyału z walącego się budynku mieszkalnego i kilka drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 82 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 55 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-

go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Jaworów, dnia 20 listopada 1899.

L. cz. E. 427/98 (11) (2086)

Na żądanie Józefa Myśliwca właściciela realności w Brzanie dolnej odbędzie się dnia 1 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 32 ks. gr. gm. Brzana dolna objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3445 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 2297 zł., 17 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Ciężkowice, dnia 22 lutego 1899.

Konkursa.

L. Prs. 3414 4/99 (2307 2—3)

KONKURS.

W czerwcu 1899 obsadzoną będzie w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa liczba nowo systemizowanych posad oficyałów kancelaryjnych I. klasy przy sądach powiatowych, oficyałów kancelaryjnych II. klasy przy sądach kolegialnych I. instancyi i przy sądach powiatowych oraz kancelistów przy sądach powiatowych

Ubiegający się o te posady winni swe przepisowo ułożone i w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść w przepisanej drodze najdalej do 3 maja 1899 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsca służbowe.

Kompetenci, którzy nie chcą ubiegać się o jakąkolwiek posadę pewnej oznaczonej kategoryi służbowej, winni w podaniach dokładnie wymienić te miejsca służbowe, o które się ubiegają.

Podoficerowie posiadający certyfikat winni podania swe wnieść w powyższym terminie przez swą przełożoną komendę bezpośrednio do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie przy wykazaniu się z odbytej w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 18 lipca 1897 l. 170 dz. u p. 6miesięcznej służby przygotowawczej i ze złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego.

Kompetenci nie pozostający w rządowej służbie sądowej winni obok wieku, uzdolnienia i znajomości języków, zdolności fizycznej i zachowania się pod względem moralnym wykazać swe dotychczasowe zajęcie, dalej że uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej względnie, że od tej służby zostali uwolnieni, tudzież wykazać się z odbytej 6miesięcznej służby przygotowawczej i ze złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego i wnieść swe podania przez swą przełożoną władzę do zaopiniowania do tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu są obecnie zajęci.

Nadmienia się, iż od pewnej części urzędników kancelaryjnych w każdym sądzie powiatowym poza siedzibą Trybunału I. instancyi wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych

Kraków, 25 marca 1899.

L. Pr. 641 5 San./99 (2291 2—3)

Konkurs.

Przy tutejszym sądzie obwodowym jest opróżniona posada lekarza więziennego (chyrurga) z systemizowaną remuneracyą rocznych 100 zł. a. w. w miesięcznych ratach z dołu płacić się mającą.

Ubiegający się o nadanie tej posady mają wnieść podania kompetencyjne przy dołączeniu świadectw uzdolnienia najdalej do 15 kwietnia 1899 do tutejszego Prezydyum.

Kołomyja, dnia 24 marca 1899.

L. 1597 (2330 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia pisarza gminnego okręgowego w okręgu Czołhańszczyzny do którego należą cztery gminy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 1 maja b. r. do tutejszego Wydziału powiatowego.

Do posady tej, która nadaną zostanie w myśl instrukcyi służbowej prowizorycznie przywiązaną jest roczna płaca 324 zł.

Kandydaci wykazać się winni metryką chrztu, świadectwem ukończonych szkół, praktyki zawodowej jakoteż dotychczasowego zajęcia.

Z Wydziału powiatowego.
Tarnopol, dnia 17 marca 1899,

L. 18132 (2354 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 kwietnia 1899 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przybyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec, 5 Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki co rocznie po 200 zł. w. a.

Program Akademii oraz informacyi o szczegółach wyprawy dla ucznia m żna przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1899/900 Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 26 marca 1899.
GROTT.

Upadłości.

L. cz. S. 23/98 (71) (2331)

C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na podstawie wniosków poczynionych bezwzględną większością głosów stających na ogólnym posłuchaniu likwidacyjnem w dniu 23 lutego 1899 wierzycieli masy konkursowej Hirscha Wienera protokołowanego kupca w Chrzanowie ustanowił zarządcą tejże masy konkursowej Salomona Isenberga, kupca w Krakowie, zaś jego zastępcą p. Samuela Praetzla, kupca w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 marca 1899.

L cz. S. 20/98 (161) (2359)

Niniejszem wyznacza się do dodatkowej likwidacyi pretensyj w masie konkursowej firmy: „Herman & Józef Bombach“ audyencyę na dzień 26 kwietnia 1899 o godzinie 10½ przed południem w biurze Nr. 21 tut. Sądu (ul. Teatralna 13).

C k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 23 marca 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 51/99 (6) (2350 1—3)

Dorota z Moosów Bayerowa, kolonistka w Stadłach, uznana za bezwłasnowolną z przyczyny marnotrawstwa.

Kuratorem Filip Gruber.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 12 marca 1899.

L. cz. IV. 295/97 (5) (2348 1—3)

Józef Osip z Giedlarowej uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Józef Półtorak.

Leżajsk, 25 marca 1899.

L. cz. P. 93/98 (9) (2322)

Anna Kulińska z Nowej wsi uznana za obłąkaną. Kuratorem ustanowiony Jędrzej Myśliwiec z Nowej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. L. 18/98 (5) (2263 1—3)

Hryć Fok po Andrzeju z Krzeczkowej uznany marnotrawcą. Kuratorem Michał Zazula.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 9 marca 1899.

L. cz. P. V. 16/99 (1) (2264)

Joanna vel Eugienia Kuczma z Firlejówki została uznaną za marnotrawczynię.

Kuratorem jej ustanowiono Tomka Proniszyna z Firlejowki.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Złoczów, 9 lutego 1899.

L. cz. P. 69/99 (2266)

Franciszka Ksawera Manasterska z Buczacza, wdowa po Piotrze, uznana umysłowo chorą. Kurator Georg Tycholis.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. A. 230/98 (2) (2223 1—3)

Małgorzata Sędzikówna, córka Tomasza, umysłowo niedołężna, oddana została pod kuratelę.

Kuratorem Sebastyan Kurek ze Zamieścia.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 23 stycznia 1899.

L. cz. L. 25/98 (1) (2267 1—3)

Leib Scheinfeld z Niadzwiedzy umysłowo chory, kuratorem Sander Scheinfeld z Drohobycza.

C. k Sad powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 28 listopada 898.

L. cz. L. 10/98 (5) (2286 1—3)

Karol Ziembik z Czahar Zbaraskich uznany za marnotrawcę Kuratorem jego Jan Kopiec z Czahar Zbaraskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 27 lutego 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 63 (2014)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 1 der periodischen Druckschrift: „Dentsche Flugblätter für Leser aller Stände“ vom Jänner 1899 veröffentlichten Artikels: „Rom, die Volksschule und das allgemeine Wahlrecht“ in der Stelle von „Die Weltgeschichte“ bis „geistige Kaltstellung“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P O bestätigt und auf die Vernichtung der saisirten Exemplare gemäß §. 37 Pr. G erkannt.

Wien, am 14 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 20 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy“ vom 12 März 1899 veröffentlichten Artikels: „13 brezna 1899“ in der Stelle von „To divne“ bis „nasemi dejinami“ das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P O. bestätigt und auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des mit der Aufschrift: „Die Abendpresse“ aus Chicago schreibt unter dem 8 März l. J.: „Quousque tandem Catilina“ versehenen mit den Worten „An Stelle des Interimsministers“ beginnenden und „unsere Geduld mißbrauchen“ endenden Flugblattes in seiner Gänze das Verbrechen nach §. 65 a. St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 14 März 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1899, Pr 4, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Il Dalmata vom 1 März 1899 wegen des Artikels: „A volo d'uccello“ nach §. 489 St. P O. verboten.

Zl. 64 (2043)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1899, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 2 März 1899 wegen des Artikels: „Quousque tandem“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Primorski List“ vom 10 März 1899 wegen des Artikels: „Trst izgubljen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1899 Pr 60, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der in Praha, Colvax C. Neb. in Amerika erscheinenden Zeitschrift „Hlasy z Prahy“ (II. Jahrg.) vom 18 Jänner 1899 nach §. 63 St G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1899, Pr. 63, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 5 Februar 1899 wegen des Artikels: „Nasi manifestace“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1899, Pr. 75, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 11 Februar 1899 wegen der Artikel: „Vrchni zahradnik Nemecka“, Neco pro Varieté“, „Z Prahy“, Z Berlina“ und „Serafin Malta pocita o te krisi svého stavu“ nach § 493 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1899, Pr. 89, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der vom deutschvolkischen Vereine Odin in München herausgegebenen Postkarte (Rückseite) mit dem Schlagworte „Los von Rom“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1899, Pr. 21/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Görkauer Anzeiger“ vom 3 März 1899 nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1899, Pr. 22, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 3 März 1899 nach §. 65 lit. a. St. G. verboten

---

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1899, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 b der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 23 Jänner 1899 nach §§. 122 lit. d. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1899, Pr. 14/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 a der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 25 Jänner 1899 nach §§ 302, 303 St. G verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1899, Pr 84, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nova Svoboda“ vom 17 Februar 1899 wegen des Artikels: „Lidsky soucit“ nach §. 302 St G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1899 Pr. VIII. 57/99, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift (Ansichtskarte) ohne Angabe eines Druckers und Verlegers, bezeichnet als Nr. 5 der vom deutschvolkischen Vereine Odin zu München mit dem Bilde einer unter einer Eiche sitzenden Germania und einer auf die Verhältnisse in China und in Oesterreich Bezug habenden bildlichen Darstellung und mit dem Texte „Mutter Germania" bis „Dein Kind" wegen des ganzen Inhaltes nach §§. 58 c, 59 c, St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1899, Pr. VIII. 51/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift (Karte) ohne Angabe eines Duckers oder Verlegers mit der Aufschrift: „Zum ewigen Gedächtnisse" wegen der Stelle von „Die k. k. österreichische" bis zum Schlußsatze nach §. 300 St. G. und § 9 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1899 Pr. VIII. 58/99/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift (Ansichtskarte) ohne Angabe eines Druckers und Verlegers, bezeichnet als Nr. 6 der vom D. B. Vereine Odin, München, herausgegebenen Karten mit dem Bilde eines angeketteten Germanen und eines Scheiterhaufends, im Hintergrunde das Bild der Stadt Rom und mit der Aufschift: „Los von Rom!" und mit dem Vermerk: „Consee H. Stiebitz" wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 11 März 1899, Pr. 60, 61 und 62, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten", „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" und Neudeker Nachrichten" vom 8 März 1899 wegen der Artikel: „Der Bezirkshauptmann von Tepl", Egerländer" und „Sangerberg" nach §§. 5 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Mä z 1899, Pr. VIII. 63, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Karlsbader Tagblatt" vom 11 März 1899 wegen des Artikels: „Die Assentirung" nach §. 63 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1899, Pr. 39, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 4 März 18 9 wegen des Artikels: „Zur deutschtschechischen Lehrerversammlung in Lobositz" nach §. 300 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 18 9, Pr. 40, die Weiterve breitung der bei Stephan Titze in Aussig gedruckten Correspondenzkarte mit der Abbildung des Gesangkomikers Franz Baier und mit der Aufschrift: „Seh'ns so . . . . Prag heraus" nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1899, Pr. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse" vom 9 März 1899 wegen der Artikel: „Rosegger über die Beschlagnahme der Ostdeutschen Rundschau" und „Die Entwicklung der kirchlichen Einrichtungen" nach §§. 300 und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 17/99 2 (2299 3—3)

Przeciw Leonowi Szalayowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Krościenku przez Ludwika Makowskiego pozew o 175 zł. 35 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 5 kwietnia 1899 godzina 8½ rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Zajączkowskiego notaryusza w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Krościenko, dnia 9 marca 1899.

L. cz. Nc. I 137/99 1 (1960 3—3)

C. k. Sąd w Kętach wzywa nieobecną Maryannę Jaworską, dla której Stanisława Jaworskiego z Kęt kuratorem ustanowiono, aby w sprawie wykreślenia sumy 200 zł. z posiadłości lwh. 728 gm. Kęty na jej rzecz zaintabulowanej, w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutej. się zgłosiła, lub innego pełnomocnika ustanowiła, ileże inaczej sprawa ta, z ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kęty, 10 marca 1899.

L. cz. Cb. 630/99 2 (2300 3—3)

Przeciw Mikołajowi Zaprzałowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Atanazego Suchodolskiego ze Szlachtowy pozew o zapłatę kwoty 50 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 kwietnia 1899 godz. 8½ rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Zaprzały, ustanawia się Mikitę Rypczaka w Szlachtowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 17 marca 1899.

Zl. 18 Res. (2324 3—3)

Edict.

Josef von Wasylewski aus Milowce gebürtig nach Konczaki hei atszuständig, k. u. k. Lieutenant ausser Dienst, welcher Lemberg zum Domicil gewählt hat, und dessen Aufenthaltsort unbekannt ist, wird aufgefordert sich binnen 30 Tagen, beim Platz-Comando in Lemberg zu melden.

Dieses Edickt wurde am 28 März 1899 kundgemacht.

Panatowski
k. u. k. General-Major.

Lemberg, am 28 März 1899.

L. cz. VI 390/97 98 2 (1937 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Iwana Gulę, że celem doręczenia mu rezolucyi z 2 grudnia 1897 I. 9788 w sprawie hipotecznej realności lwh. 15 i 19 gm. Czarne, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Gorlice, dnia 2 stycznia 1899.

L. cz. T. 6/99 (1979 3—3)

C. k Sąd krajowy oddział VI w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 1746 0 na 83 zł. 12 ct. i na imię i nazwisko Franciszki Gutkowskiej opiewającą, aby takową przedłożył tutejszemu sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, po upływie bowiem tego terminu na ponowną prośbę Franciszki Gutkowskiej powyższa książeczka za umorzową uznaną zostanie.

Kraków, dnia 2 marca 1899.

L. cz. III 247/83 8 I (1951 3—3)

Przeciw Leoncyuszowi Janocha, poprzednio zamieszkałemu w Obertynie, w egzekucyjnej sprawie toczącej sie przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 294 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 20 października 1898 III 247/83 2 I oraz uchwała z 1 grudnia 1898 III 247/83 4 I, którą na rzecz Salomona Mahlera jako prawonabywcy Noego i Gedalego Spierów dozwolono egzekucyę przez zajęcie tej części pretensyi, która Leoncyuszowi Janosze z mocy tus. wyroku z 12 września 1878 l. 11048 przysługuje przeciw spadkobiercom Karola Monsena.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leoncyusz Janocha przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora adw. dr. Waleryana Staubera w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie Leoncyusza Janochę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja dnia 4 marca 1899.

L. cz. T. 2/99 6 (1947 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p. Antoniego Skąpskiego w Krakowie postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Franciszka dw. im. Hoblina syna Franciszka Hoblina i Elżbiety Wackir, urodzonego w Lubaczowie 6 marca 1803 wzywa wszystkich którzyby cokolwiek o pozostawaniu jego przy życiu lub też jakie ważne szczegóły o miejscu jego pobytu mogli podać do wiadomości, by o tem bądź to ustanowionemu kuratorowi p adw. dr. Ferdynandowi Kwiatkowskiemu we Lwowie bądź też bezpośrednio sądowi donieśli najdalej w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" ileże po bezskutecznym upływie tego terminu Józef Franciszek dw. im. Hoblin na ponowną prośbę Antoniego Skąpskiego za zmarłego uznany będzie.

Lwów, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. 399/99 (1927 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Saneckiego, iż celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 17 sierpnia 1898 whl. 74 Strusina kuratorem dla niego dr. Offnera adwokata w Tarnowie ustanowiono.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 lutego 1899.

L. 11577 (1997 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Krakowskiego, że celem doręczenia uchwały z dnia 25 lipca 1894 l. 6868 przeciw niemu pto 50 zł. wydanej w sprawie egzekucyjnej Józefa Dziubińskiego ustanowiony został kurator ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Rainera z Mielnicy i temuż uchwała doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 11 grudnia 1897.

L. cz. T. 8/98 1 (2019 2—3)

Wdrażając na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem rz. kat kościoła w Gierałtowicach postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej rz. kat kościołowi w Gierałtowicach karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 544 Tom. II. z pierwotną wkładką 8 zł. 75 ct. w. a. na imię „organisty w Gierałtowicach" wystawionej i winkulowanej, której stan w dniu 30 czerwca 1898 kwotę 49 zł. 44 ct. wynosił, poleca się posiadaczowi tejże karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa, aby tę kartę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci w urzędowej Gazecie lwowskiej edyktu niniejszem się wydającego tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, ileże w razie przeciwnym kwota ta jako amortyzowana i nieważna uznaną będzie.

C. k Sąd obwodowy, oddział IV.

Tarnów, dnia 29 grudnia 1898

L. cz. T. 1/99 2 (1989 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Reginy Korczak z Żywca wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Żywca Nr. 671 na rzecz Reginy Korczak wystawionej, której stan w dniu 1 stycznia 1899 kwotę 137 koron 94 gr. wynosił i wzywa każdego ktoby książeczkę tę posiadał, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", tem pewniej złożył ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 4 marca 1899.

L. cz. A. 673/98 4 et 5 (1965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że 15 grudnia 1898 zmarł w Baranowie bez testamentu Stanisław Bielecki rządca dóbr.

Nieznając pobytu współspadkobiercy Józefa Bieleckiego wzywa go, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tym sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adw. dr. Reichmanem z Tarnobrzega dla niego ustanowionym.

Tarnobrzeg, 27 lutego 1899.

L. cz. T. 50/98 (1950 2—2)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Towarz. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie wzywa każdego, ktoby posiadał policę zabezpieczającą kapitał 500 zł. w. a. płatny dnia 1 kwietnia 1915 okazicielowi tejże wystawioną przez Tow. Wzaj. ubezpieczeń w Krakowie na imię Antoniego Szeleśniaka z daty Kraków 15 marca 1897, oznaczoną nr. 18.994 ażeby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie polica w mowie będąca zostanie uznaną za umorzoną.

Kraków, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz. T. 8/99 1 (1973 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddz. VII. we Lwowie wdrażając na prośbę Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego rzekomo proszącemu weksla z daty Tarnów 2 stycznia 1899 na 155 zł. w. a opiewającego, we Lwowie dnia 2 kwietnia 1899 płatnego, przez p. Jana Cienciałę akceptowanego, a przez p. Mieczysława Prągłowskiego wystawionego i indosowanego wzywa się każdego, w którego posiadaniu rzekomy weksel by się znajdował, by go w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego umieszczenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej sądowi przedłożył i prawa swe co do tego weksla przewiódł, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie zostanie uznany za umorzony.

Lwów, dnia 8 marca 1899.

L. cż. C. III 57/99 1 (2321 2—3)

Przeciw Wawrzyńcowi i Józefie Pankom, których miejsce pobytu jest niezuane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Józefa Rogoża w Sadkowej górze pozew o własność posiadłości lwh. 85 ks gr. gm. Sadkowa góra.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na 26 kwietnia 1899 godzina 9 rano do c. k. sądu powiatowego w Mielcu biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Nowaczyńskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 21 marca 1898.

L. cz. A 509/98 4 (2023 2—3)

Maryannę Wojtowicz z miejsca pobytu i życia niewiadomej zawiadamia się, że Piotr Wojtowicz z Lipy brat jej dnia 11 listopada 1891 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ją, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po śp. Piotrze Wojtowiczu wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. C I 59/99 1 (2351)

Przeciw Waśkowi Kurbabycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Piotra Kurbabycz pozew o własność połowy posiadłości whl. 28 ks. gr. gm. Romanowa wola.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy procesowej wyznaczoną na dzień 18 kwietnia 1899 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Waśka Kurbabycz, ustanawia się p. Iwana Kurbabycz w Dzwiniaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waśka Kurbabycz w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. cz. C. IV 36/99 1 (2341)

Przeciw Salomei z Bichterlów Hessowej i małol. Wincencie Anderle, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie pozez Rebekę Wachtel, zastąpionej przez adw. dr. Zygmunta Lochsa pozew o orzeczenie, że prawo zastawu zgasło.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 25 kwietnia 1899 o godzinie 9 rano Nr. Sali II.

Celem strzenia praw dla niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się p. adw. dr. Rothweina w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 23 marca 1899.

L. cz. Cw. 390/99 1 (1985)

Przeciw Chunie Nussbaum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Feiwla Stemplapozew o 98 ct.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 11 marca 1899.

L. Cg. I. 41/99 1 (2047)

W sprawie Franciszka i Katarzyny Krausów przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia Stanisławowi Herzbergowi i Karolowi Wernerowi, względnie ich niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa dzierżawy za zgasłe i t. d. ustanawia się się dla pozwanych kuratorem dr. Stanisława Stojałowskiego adw. w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 7 marca 1899.

L. cz. lhip. 1700/98 (2077)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV w Tarnobrzegu, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Brożyna w Krakowie, że w celu doręczenia jej tuts. rezolucyi tabularnej z dnia 16 lutego 1898 l. cz. lhip. 166/98 ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Wilhelma Reichmanna w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, dnia 15 marca 1899.

L. cz. Cw. III 750 99 1 (2039)

Przeciw E. Goldmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez bank ludowy i związkowy we Lwowie pozew o 1000 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw E. Goldmanna, ustanawia się p. adw. dr. Ambesa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Lwów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. Praes. 463 18/99 (2335 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyż. sądu kraj. na mocy §. 301 proc. kar. dla II. kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym, dnia 15 maja 1899 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mikłaszewskiego, Bienczewskiego, Seidlera, Zwisłockiego i Praczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 21 marca 1899.

L. cz. firm. 647 poj. II 77 firm. 1370 poj II 116 (2358)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych w dniu 13 maja 1898 firma „Izak Spät", zaś w dniu 1 października 1898 firma „J. Leon Pordes handel księgarski we Lwowie" wykreśloną została.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Cw. 341/99 2 (1920)

Przeciw Chunie Nussbaum, z miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do sądu obwodowego w Rzeszowie przez Abrahama Rebhana pozew o 307 zł. 30 ct.

Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 9 marca 1899.

(2353 1—3)

Pan dr. Mayer Letz, adw. w Horodence zamierza przesiedlić się z dniem 20 kwietnia 1889 do Tłumacza.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 28 stycznia 1899.

(2353 1—3)

P. dr. Jan Lisowski wpisany został z dniem 28 stycznia 1899, na listę adwokatów z siedzibą w Buczaczu

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. Firm. 1364/98 poj. III/61 (1974)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Eisig Getreu" została dnia 12 października 1898 wpisaną do rejestru dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Wybranówka i że posiadaczem firmy jest Eisig Getreu w Wybranówce.

C. k. Sąd kraj. j. handl, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 listopada 1899.

L. 11159 (2024 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że dnia 28 października 1899 zmarł w Jezierzanach Jankel Steinig bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby mają prawo do spadku przeto wzywa się dziedziców, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego zgłosili się ze swemi prawami do sądu a wykazując prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Dorundiak w Borszczowie kuratorem ustanowiony został, pertraktowany będzie i tym przyznany którzy się dziedzicami oświadczą i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie przez skarb państwa zajęty.

Borszczów, 30 listopada 1896.

L. cz. IV. 410 96 1 (2031 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że dnia 12 października 1896 zmarła Henia Baran urodzona Regler żona właściciela dóbr w Rakowcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd tut. niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tut. sądu, wykazali swe prawo dziedziczenia i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo Juda Chaim 2 im. Baran kuratorem spuścizny ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Obertyn, dnia 27 lutego 1898.

L. cz. E. 408/98 6 (2040)

W sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi z Bodor Antoniewiczów Ulniszkowej względnie tejże spadkobierców pto 4 raty po 1147 zł. 50 ct. itd. z pn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Marka Horszowskiego ewentualnie i dla innych wiedzicieli których w tem postępowaniu licytacyjnem odszukać nie będzie można kuratora w osobie p. adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego i zarządza się do rąk tegoż doręczenia przeznaczonej dla kuranda tut. uchwały z 4 stycznia 1899 l. cz. E. 408/98 2

Lwów, dnia 7 marca 1899.

L. cz hip. 10/99 (2052)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Leona Kurowskiego, Stanisława Kurowskiego, Franciszki Terleckiej, Karoliny Niedzielkiej, Maryanny Urban, Jana Katarzyny i Pauliny Niedzielskich celem doręczenia im tusąd. uchwały tabularnej z dnia 4 września 1897 l. 5919 w sprawie Józefa Nowaka z Jędrzejem Biega o podział parceli grunt. 477/10 w Lisznej, wyłączenie parceli grunt. 477 z majętności Liszna, kuratora ad actum w osobie adwokata krajowego dr. Aleksandra Iskrzyckiego w Sanoku, któremu równocześnie uchwałę powyższą dla pomienionych z miejsca pobytu niewiadomych przeznaczoną się doręcza z tem, że ustanowiony kurator będzie tychże w sprawie powyższej na ich niebezpieczeństwo i koszt, tak długo zastępować dopóki ciż sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sanok, dnia 23 stycznia 1899.

L. cz. firm. 163 st. I. 70 (2082)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się przy firmie „Towarzystwo bankowo kredytowe dla wzajemnej pomocy w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", iż na VI zwyczajnem walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa wybrano w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora Izaka Alstädtera, zastępcą dyrektora Leibę Rozenberga z Podwołoczysk.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Tarnopol, dnia 4 marca 1899.

L. cz. firm. 178 st. I. 46 (2084)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się przy firmie dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Husiatynie" „Credit-Verein für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung zu Husiatyn", iż na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa odbytem w dniu 16 lutego 1899 wybrani zostali Mozes Pohoryles dyrektorem a Nathan Wechsler zastępcą obaj w Husiatynie zamieszkali na przeciąg sześciu lat to jest na czas od 16 lutego 1899 do 16 lutego 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.

Tarnopol, dnia 4 marca 1899.

L. cz. Nc. II 22/98 2 (2055 1 — 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do dwóch zaginionych weksli a mianowicie:

I. weksla z daty Tarnopol 30 kwietnia 1898 na 200 zł. a. w. opiewającego, w sześć miesięcy po dacie płatnego, przez Adolfa Brechera akceptowanego.

II weksla z daty Tarnopol 15 maj 1898 na 205 zł. 85 ct. a. w. opiewającego w sześć miesięcy po dacie płatnego, przez Adolfa Brechera akceptowanego.

Obu weksli bez podpisu wystawiciela.

Wzywa się posiadacza tych weksli, aby je w ciągu dni czterdziestu pięciu licząc od dnia następnego po dniu płatności weksla sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej weksle będą pozbawione wszelkich skutków pewnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 lipca 1898.

L. cz. Cw. 227/99 1 (2049)

Przeciw Leibie Kellermann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwa zaliczkowe w Brzozowie pozew o 500 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 227/99 1.

Celem strzeżenia praw Leiby Kellermanna, ustanawia się p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Kellermanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 11 marca 1899.

L. cz. firm. 36/99 (2018)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 27 stycznia 1899 wykreśloną została z rejestru dla firm spółkowych firma handlowa „M. Scharf i S. Aleksandrowicz przedsiębiorstwo wyrobu piwa browar Huczko", a równocześnie wpisaną została nowa firma „Majer Scharf browar Huczko do rejestru dla firm pojedyńczych.

Przemyśl, dnia 11 marca 1899.

L. cz. Cw. 505/99 1 (2046)

Przeciw Lazarowi Schottlandowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Judę Birona pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Lazara Schottlanda, ustanawia się p. dr. Salza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lazara Schottlanda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 7 marca 1899.

G. Z. Firm 173/99 (2083)

Von k. k. Kreis als Handelsgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht dass im Register für Einzelnfirmen die firma Carl Buber, Commissions und Export-Geschäft in Podwołoczyska eingetragen wurde.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abth IV.

Tarnopol, am 4 März 1899.

L. cz. C. II 30/99 1 (2089)

Przeciw Wincentemu Magiełda z Głogowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Zbiorową kasę sierocą do rąk kuratora dr. Stanisława Wisłockiego pozew o zapłatę 200 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 15 marca 1899 C. II 30/99 1, celem strzeżenia praw Wincentego Magiełdy z Głogowa, ustanawia się Augustyna Hlinaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Magiełdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. Cb. IV 38/99 1 (2059)

Przeciw spadkobiercom ś. p. Antoniego Ziemby a to: Antoniemu, Ziemba, Ignacemu Ziemba i Marcinowi Ziemba, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Szoela Damma pozew o 15 zł. 53 ct. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 12 kwietnia 1899 godzina 9 rano biuro 42.

Celem strzeżenia praw owych niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się p. dr. Gansa adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz IV 3204/96 3 VI (2114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I we Lwowie podaje do wiadomości, że 28 czerwca 1895 w Zlaszkowicach w Rossyi powiat Hajcyński zmarła Teofila Kruszewska vel Kruczewska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ tutejszemu sądowi niewiadomem jest czy i komu jakie prawa służą do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy zamyślają podnieść swe pretensye, by swe prawa dziedziczenia w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, w tut. sądzie zgłosili i by przy wykazaniu swojego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego kuratorem ustanowionym został adw. dr. Kamieński, zostanie przyznany tym, którzy się oświadczą i swe prawa dziedziczenia należycie wykażą, nieprzyjęta zaś część spadku, a gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przyznanym zostanie.

Lwów, 7 marca 1899.

L. cz. A. 319/98 2 (2117 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Jadwidze Sliwińskiej na dniu 24 czerwca 1898 w Nagoszynie zmarłej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Nagoszyn 22 czerwca 1898 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Sliwińskiego rezolucyą z 31 grudnia 1898 A. 3 9/98 1, kuratorem Jędrzeja Węgrzyna z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 22 lutego 1899.

Doniesienia prywatne.

L. 16056

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Feibiszowi Kriss, Izakowi Landau, Janowi Kowalowi, Janowi Krawcowi, Markowi Godeniowi, Stanisławowi Więckowi, Janowi Krzywonosowi i Józefie Chmiel, kapitał 4167 zł. 92 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10.000 zł w. a. z pierwotnej pożyczki 22.000 zł. w. a., na hipotece dóbr: Połowa Laszki górne część I., Połowa Laszki górne część II. i połowa Laszki gorne część III, tudzież na ciałach hipotecznych whl. 577, 578, 579 i 580 ks. gr. gm. kat. Laszki górne i dolne, w powiecie bobreckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1899 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Feibischa Kriss, Izaka Landau, Jana Kowala, Jana Krawca, Marka Godeń, Stanisława Więcka, Jana Krzywonosa i Józefę Chmiel, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwow, dnia 17 marca 1899.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca wielki wybór:

ręczników. chustek do nosa, ścierek, drelichów.

Właściciele większych posiadłości

którzy zaprowadzić chcą większą racyonalną hodowlę tucznego drobiu ze sztuczną hodowlą masową najcięższych angielskich ras na wzór angielski, zechcą łaskawie podać adresy swe pod B. i C. 92 do Alencyi dzienników, Lwów, pasaż Hausmana. 349

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Miód „Karpaciak"

niezrównany specyał deserowy i jedyny miód leczniczy przy wszelkiego rodzaju katarach, influencyi i słabościach nerwów — wysyła w puszkach 5 kilo wagi wraz z opakowaniem franco 4 zł. Jan Marcinków, Sołotwina-miżuńska p. Wygoda.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

z fabryki

Fryderyka Schubutha

uznana została jako najlepsza.

Główny skład

Lwów, Rynek 45.

Do P. T. Właścicieli koni 835

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Congo nr. 1.

znakomita herbata

pół kilo zł. 1.90

poleca 109 lat istniejący

skład herbaty

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Opakowania nie zaliczam.

Najpiękniejsze nuty na fortepian

grywane przez muzyki wojskowe.

BARAŃSKI „W konkury" mazury zł. —.80
„Szaławiła" galop . . „ —.50
CZERWIŃSKI „Intermezzo" . . „ —.78
FALL „Wiarusy" polonez . . . „ —.80
TISSO „Langage de fleurs" walce „ 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SPORY

światowej sławy

klatowskie wspaniałe i olbrzymie goździki!

Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Antwerpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad Menem i in. **największemi odznaczeniami.**

Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka zł 2.—
Wystawowe i reklamowe gatunki próbne 10 sztuk . . . zł. 8.—
Goździki olbrzymie 10 sztuk . „ 5.—
Goździki wspaniałe 10 sztuk . „ 2.50
Goździki ogrodnicze 10 sztuk „ 1.20
Goździki „Remontant" 10 sztuk „ 3.—

Przy 10 sztukach 10 prc., przy 100 sztukach 20 prc. rabatu.

Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

Fr. Spora

wysyłka goździków

Klattau — Czechy.

356

Wystawa ogólna 835

wschodnich i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewające tanie ceny są na wszystkich towarach wokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adres wać należy.

Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana)

Nowo otworzony skład

perskich dywanów

przy ul. Sykstuskiej l. 12.

poleca się względom Szan. P. T. Publiczności. Zdumiewająco tanie ceny stosunkowo do pierwszej jakości gatunków zachęcą każdego do kupna, o czem się Szan. P. T. Publiczność przekonać raczy.

Z wysokim szacunkiem

S. Gimpel i S. Wolf.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1899

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie **2 zł. 50 ct.**, na prowincyę z przesyłką pocztową (poleconą) **2 zł. 75 ct.** (dla c. k. urzędów zł. 2.60).

BAŁŁABANOWKA

czysta, żytnia, stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca

handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

Leśnictwo Zassów

(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) 242

wysyła za zaliczką niżej podane

nasiona leśne:

Nazwa	Siła kiełk.	Za 1 funt zł.	Za 1 funt ct.	Nazwa	Zbiór	Za 1 funt zł.	Za 1 funt ct.
Jodła Pinus abias	40%	—	20	Grab Carpinus bet. . . .	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	20
Limba Pinus cembra . .	—	—	30	Iglicznia Gleditschia . . .		—	25
Sosna pospolita P. silvestris	75%	1	80	Jasion Fraxinus excel. . .		—	15
„ czarna P. Austraca .	80%	1	20	Jawor Acer pseudopl. . .		—	25
„ ameryk. P. strobus .	75%	3	20	Klon Acer platanoid. . . .		—	25
Modrzew P. larix	45%	1	—	Olcha czarna Alnus gl. . .		—	35
Świerk P. picea	80%	—	60	„ biała Alnus incana .		1	—
Akacya Robinia po. . . .	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	30	Orzech czarny Juglaus nigra		—	25
Buk Fagus silvestris . . .		—	25	Wiąz Ulmus camp. . . .		—	30
Brzoza Betula alba . . .		—	25	Żarnowiec Spartium . . .		—	40
Dąb Quercus pedune . . .		—	6	Jabłka ziarnówki		1	—
Głóg Crataegus mon. . . .		—	15	Gruszki ziarnówki		1	50

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przesyła darmo i opłatnie Zarząd leśny Zassów pod Czarną.

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247

skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Resztki chodników i wy[illegible] dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Walne Zgromadzenie

ludowego Towarzystwa gospodarczo-handlowego w Gorlicach odbędzie się w sali magistratu dnia 4 kwietnia 1899 o godz. 1 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
2. Bilans Towarzystwa.
3. Wybór uzupełniający.
4. Wnioski.

Władysław Dembowski,
prezes.

Ks. Jan Markowicz,
sekretarz.

Najlepsze

pałasze i szpady

do szermierki

model „Santelli"

do nabycia **tylko** u firmy

J. Calderoni

Zakład mundurowania PP. Oficerów i Urzędników

we Lwowie, ul. Kopernika 9.

Jedyny i wyłączny skład wszelkiego rodzaju **włoskich** przyborów szermierczych.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Konkurs

na posadę buchaltera Kasy oszczędności miasta Stryja.

Z tą posadą połączona jest płaca roczna 800 zł., dodatek na pomieszkanie 200 zł. oraz trzy pięciolecia po 100 zł.

Kompetenci, którzy już w podobnym zawodzie pracowali, będą mieli pierwszeństwo.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia i świadectwa dotychczasowego zajęcia i kwalifikacyi, należy wnosić do końca kwietnia 1899 do Dyrekcyi miejskiej Kasy oszczędności w Stryju.

Dyrekcya.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we Lwowie dnia 9 kwietnia 1899 o godz. 4 po południu w sali bibliotecznej kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 13,

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 27 marca 1898.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Wniosek Rady nadzorczej dotyczący rozdziału zysku z r. 1898.
6. Wybory: a) członków Rady nadzorczej;
   b) członków komisyi rewizyjnej i ich zastępców.
7. Wnioski członków.

Franciszek Kuczyński,
prezes Rady nadzorczej.

Dr. Kazimierz Czarnik,
sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schelleabergowej Telefon Nr. 527 (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.